



Kurier
SZCZECIŃSKI
 Nr 25 (9714) Rok założenia 1945 Cena 1 złoty

Tajemnicza kradzież dokumentów premiera Wilsona

LONDYN PAP. W związku z poszukiwaniami dokumentów skradzionych premierowi Haroldowi Wilsonowi, Scotland Yard zatrzymał ostatnio na przesłuchanie 9 osób — 7 mężczyzn i 2 kobiety. 4 osoby zostały zwolnione krótko po złożeniu zeznań. Żadnych nazwisk nie ujawniono.

Kradzież dokumentów premiera Wilsona — to tajemnicza, ciągnąca się dość długo sprawa. Dokumenty te zostały skradzione przed wyborami powszechnymi w lutym 1974 roku. W październiku 1975 r. H. Wilson zaszkodził Izbie Gmin oświadczeniem o ośmiu kradzieżach w jego pomieszczeniach, bądź lokalach należących do ludzi z najbliższego otoczenia szefa rządu. Przed paroma dniami, zawiadomiono nowego wicepremiera o mieszkanie jednej z sekretarek zatrudnionych w urzędzie premiera.

Część skradzionych premierowi dokumentów została odzyskana dzięki pomocy osobnika powiązanego ze światem przestępczym, 38-letniego Terry'ego Nicolasa, który odkupił pakiet z dokumentami, oferowany jednemu z wydawców europejskich.

Z szeregu publikacji w prasie londyńskiej wynika, że skradzioną osobistą dokumentację Harolda Wilsona, w tym zwłaszcza oświadczenia podatkowe, kopie, fotografie, jak również taśmy magnetofonowe, Rozpowszechniane w Londynie informacje sugerują, że wśród zaginionych taśm ma się również znajdować nagranie rozmowy H. Wilsona z b. prezydentem USA R. Nixonem. Prawdopodobnie tej wiadomości może nadać całej sprawie nowy wymiar.

Klej — narzędziem chirurgów

OD DAWNA chirurdzy marzyli o kleju, który zastąpiłby szwy i klamiry. Ostatnio zespół bułgarskich naukowców wynalazł i wyprodukował specjalny klej działający sklejająco. Został on ze świetnymi wynikami zastosowany w ponad tysiącu operacji wątroby, śledziony, nerek, płuc i innych narządów. Pewne odmiany kleju znalazły również zastosowanie w elektronice i w przemyśle narzędziowym.

NAWET jeśli na dworzec śnieg i mróz warto dla zdrowia zażywać kapieli...
 (CAF — AP)

Decyzje Prezydium Rządu

Wykorzystanie rezerw

Poprawa jakości wyrobów rybkowych

WARSZAWA PAP. Jak informuje rzecznik prasowy rządu, 30 stycznia Prezydium Rządu przyjęło uchwałę w sprawie powołania Wykorzystania rezerw w gospodarce narodowej. Zgodnie z postanowieniami II Plenum KC PZPR, w dokumencie wskazano główne kierunki działania, które musi podjąć administracja państwowa i gospodarcza, aby ustalić i wykorzystać w powszechnej skali rezerwy społeczno-ekonomiczne, a tym samym uzyskać istotną poprawę efektywności i jakości gospodarowania.

UCHWAŁA podkreśla konieczność zapewnienia pełnej realizacji Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na rok 1976 oraz stworzenie warunków do jego przekroczenia, zwłaszcza jeśli chodzi o dostawy na rynek wewnętrzny i eksport. Powinno w tym dopomóc należyte spożytkowanie dodatkowych środków i możliwości, jakie wyłoniła się w wyniku pierwszego etapu zagospodarowywania rezerw.

JEDNOCZEŚNIE wskazano na potrzebę pogłębienia prac nad przygotowaniem projektu planu pięcioletniego na lata 1976—1980; chodzi przede wszystkim o jego lepsze zbilansowanie przez odpowiednie użycie środków uzyskanych w drugim etapie zagospodarowania rezerw. Zadania związane z wykorzystaniem rezerw dotyczą bez wyjątku wszystkich działów, gałęzi i branż gospodarki oraz ogniw centralnych i terenowych. W wszystkich ogniwach gospodarczych i instytucjach zostaną opracowane programy powszechnego wykorzystania rezerw w których w sposób wymierny określono się spodziewane efekty społeczno-ekonomiczne, zarówno w skali roku 1976, jak i okresu 1977—1980.

W ZAŁĄCZNIKU do uchwały określono kierunkowe wytyczne dla ministrów, kierowników urzędów centralnych i wojewodów, a także konkretne zadania związane z wykorzystaniem rezerw, zarówno ogólnych i powszechnie występujących, jak i specyficznych dla poszczególnych działów, gałęzi i branż gospodarki, z przyjętym postanowieniem, w najbliższym czasie wytycznym.

ne resortowe będą przedmiotem dyskusji na specjalnych posiedzeniach kolegiów przy udziale naczelnych dyrektorów przedsiębiorstw. Przewiduje się powołanie w przedsiębiorstwach i zakładach komisji, których zadaniem będzie analiza rezerw i przygotowanie programu ich wykorzystania. Pracami komisji kierować będą dyrektorzy przedsiębiorstw. Po dokładnym rozważeniu jakich rezerw w jakiej skali mogą być wykorzystane w pierwszym etapie, to znaczy jeszcze w bieżącym roku oraz w drugim etapie a więc w latach 1977—1980, w każdym przedsiębiorstwie zostaną przygotowane do końca lutego załączki programy wykorzystania tych rezerw. Będą one następnie

(Dokończenie na str. 2)

Automatyczne połączenia telefoniczne ze Szwajcarią i Szwecją

WARSZAWA PAP. Od 1 lutego br. abonenci warszawskiego węzła telekomunikacyjnego mogą łączyć się automatycznie ze Szwajcarią i Szwecją. Numer kierunkowy do Szwajcarii 80-41, do Szwecji 80-46. Po wybraniu numeru kierunkowego należy wybrać dodatkowy numer kierunkowy danego miasta, a następnie numer abonenta. Dane o numerach miast można uzyskać w informacji międzynarodowej. „Impulsy zaliczeniowe” w połączeniach do Szwajcarii wliczają się co 1,33 sekundy, minuta rozmowy kosztuje 22,50 zł. Do Szwecji częstotliwość impulsów przypada co 1,66 sek., a minuta rozmowy kosztuje 20 zł.

W Stoczni im. A. Warskiego

Wodowanie m/s „Chełm”

Z POCHYLI „Odra” Stoczni im. A. Warskiego spłynął na wodę dziś o godz. 12 drobniocieńce uniwersalny m/s „Chełm”. Jest zsoła jednostką serii przernaczonej dla P.L.O., cztery statki już pływają, a piaty — m/s „Bochnia” znajduje się aktualnie przy nabrzeżu wyposażeniowym „Warskiego”. Statki z tej serii są na wkrótce nowoczesne, wysące zautomatyzowane, przystosowane do przewozu różnego rodzaju drobnicy oraz kontenerów.

POLACY w „Operacji Żagiel” i regatach samotnych

NAJWIĘKSZA impreza żeglarska na świecie w br. będzie tradycyjna „Operacja Żagiel” organizowana tym razem w Nowym Jorku. W tym zlotcie najświetniejszych statków żaglowych z całego świata wezmą również udział przynajmniej dwie jednostki polskie: „Dar Pomorza” i hawerski jacht flagowy „Zawisza Czarna”. Do uczestnictwa w zlocie i regatach przygotowują się także kluby żeglarskie. Zlot w Nowym Jorku poprzedzony zostanie wielkim regatami, które rozpoczną się 2 maja br. w Plymouth i prowadzić będą przez Wyspy Kanaryjskie i Bermudy. 4 lipca przewidziana jest wielka parada w Nowym Jorku. Do transatlantyckich regat samotnych żeglarzy PZŻ zgłosił dwóch polskich kapitanów: Kazimierza Jaworskiego ze Szczecina na jacht „Spaniel” i Zbigniewa Puchalskiego z Gdyni na jachcie „Mitanda”. Do udziału w tych regatach przystosowane są także jachty Wojskich Jeździści, który zamierza wyruszyć na pierwszym w Polsce kmaranie — jachcie o trzech kabinach.

BRAZYLIA

Pierwsze sukcesy w walce z piraniami

BRAZYLIA wypowiedziała otwartą wojnę piranom — rybnom, które zyskały sobie przydomek „rzeźniczych reklinów”. Zerlocność pirani można porównać tylko z zerlocnością białych reklinów australijskich. Żadna krwi pirani stała się już legendarna. W 1966 roku potężna ławica tych ryb w ciągu kilku zaledwie minut poraziła oddział około 20 wenezuelskich partyzantów, którzy zabłąkali się nad rzeką Arauca. Przed dwoma laty w pobliżu Manaus nad Amazonką ofiarami pirani padli członkowie wyprawy, zorganizowanej przez tzw. Fundację Indijską. Na brzegu rzeki znaleziono tylko 3 szkielety. Żadna rzeka w rejonie Amazonii nie jest wolna od tej plagii. Ryby, mierzące zaledwie 30 cm długości, mają niezwykle ostre zęby i potrafią w ciągu kilku minut porazić wie ze swych ofiar tylko kości. Jest to również stworzenie niezwykle żywotne. Nawet w 5 minut po ucieleniu głowy, szkielet pirani potrafią odgrzyźć palec.

(Dokończenie na str. 3)

Drenaż mózgowy

LÉKARZ z Indii pracuje w brytyjskim szpitalu, naukowce z Filipin pracuje w amerykańskim laboratorium, inżynier z Nigerii pracuje w wielkiej fabryce kanadyjskiej. W języku ekonomicznym — wszyscy trzej wnoszą wkład do „odwrotnego transferu technologii”. Pracownicy Sekretariatu Konferencji ONZ d/s Handlu i Rozwoju (UNCTAD) w Genewie obliczają obecnie, ile pieniędzy zyskały Wielka Brytania, Kanada i USA, komunistyczne państwa, wysypisko wykwalifikowanych specjalistów, którzy emigrują do krajów rozwiniętych się tam po wyemigrowaniu ze swych rodzimych krajów Trzeciego Świata. Obliczono, że korzyści USA, W. Brytanii i Kanady wyrażają się sumą około 30 mln dolarów. Jednocześnie pracownicy Sekretariatu UNCTAD stwierdzają, że w tym samym czasie USA, Wielka Brytania i Kanada wydatkowały na cele rozwoju nauki i wyższych uczelni w krajach Trzeciego Świata około 40 mln dolarów. Sekretariat UNCTAD postuluje, aby kraje uprzemysłowane zrewidowały swój obecny system „drenażu mózgowego”, czyli ścigania na swoje terytorium wysoko wykwalifikowanych pracowników naukowych i technicznych, wyszczalonych w krajach Trzeciego Świata. Uprawniany dotychczas „odwrotny transfer technologii” sprawia, że kraje Trzeciego Świata coraz bardziej się zadbują, a jednocześnie korzyść z rozwoju nauki w tych krajach zostaje zredukowana niemal do połowy. Oczywiście można powiedzieć, że ci lekarze, inżynierowie czy naukowcy, którzy emigrują do krajów uprzemysłowanych, osiągają duże korzyści indywidualne, jednakże ich kraje macierzyste ponoszą niepowetowane szkody. (PAP)



Zamachy bombowe w Portugalii

LIZBONA PAP. W ostatnim czasie w Portugalii nasiliły działalność organizacje skrajnie prawicowe, które dokonują aktów terrorku. W czwartek w Braga, na północy kraju, eksplozją zniszczyła fabryka portugalskiego ruchu demokratycznego, w Vila do Conde podpalono budynki spółdzielni, w Barcelos funkcjonariusze Gwardii Narodowej Republikańskiej aresztowali dwóch mężczyzn, którzy rzucili ładunek wybuchowy pod fabrykę. W ciągu ostatnich 8 miesięcy w całym kraju zarejestrowano ponad 300 różnych napadów terrorystycznych na siedziby i mieszkania działaczy Portugalijkiej Partii Komunistycznej i innych organizacji lewicowych.

Obecna fala terrorku w Portugalii jest szczególnie groźna, ponieważ trwa jednocześnie kampania wyborcza. Wszystko wskazuje na to, że siły prawicy dążą do zastraszania ludności i stworzenia w kraju atmosfery utrudniającej normalną działalność sił demokratycznych.

Dziś 12 stron plus Morsarski Trop ♦ Projektanci mody o roku 2000 ♦ **Cena 1 zł**

Egz. obow. Reg. 49/76

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WĘSJCIIU: m/s „Iwoniec z Norwegii” z Francji, m/s „Wróżka” z Zdrzewi, m/s „Dziwożona” z Danii, m/s „Ziemia Szczecińska” z Narwiku, m/s „Sola” z Anglii, m/s „Brygada Makowskiego” z Danii, m/s „Cieszyń” z Danii, m/s „Soldek” z Danii, m/s „Kopalnia Zosiłowska” z Algierii.

STATKI NA WYJŚCIU: m/s „Chochlik” do Anglii, m/s „Barlinek” do Anglii, m/s „Gniezno” do Szwecji.

STATKI NA WYJŚCIU: 1. II. 76 R. m/s „Szczecin” z Danii.

STATKI NA WYJŚCIU: 1. II. 76 R. m/s „Dziwożona” do Danii, m/s „Brygada Makowskiego” do Danii, m/s „Soldek” do Danii, m/s „Cieszyń” do Szwecji.

WIZYTA KOMBATANTÓW NA W/S „CZWARTACY AL”

ZWY KONTAKTY łączą zabieg PZM-owskiemu statku m/s „Czwartacy AL” z klubem byłych żołnierzy Batalionu AL im. Czwaraków, który patrolują 33-tygodniowe w. Starek ten znajduje się obecnie na redzie Swinojuciu, wraca do kraju z wielomiesięcznego rejsu. Razem z rodzinami marynarzy na statek czeka w Swinojuciu patronacka delegacja, na czele której stoi ppłk Tadeusz Sałek. Wśród kombatantów, którzy złożą wizytę załozce, jest też matka chrestyna tej jednostki Zofia Dąbrowska-Lademann. Delegacja by żołnierzy AL wiezie w prezencie marynarzom 10 rowerów składanych.

PODSIENIE BANDERY DZIS o godz. 14 odbyło się w Stoczni Szczecińskiej podniesienie bandery na drobniocennym uniwersalnym dla armatora radiologicznego — „Michał Olimpijski”. Jest to 10 i ostatni statek z serii budowanej w naszej toczni pod patronatem zakładowej organizacji ZMS. (mw)

Nowa książka Lema

STANISŁAW LEM oddał do druku „Wydawnictwo Literackie” swoją nową książkę. Jest nią powieść współczesna pt. „Katar”. Jej akcja rozgrywa się w Europie zachodniej w latach 1978-79. Trzecia sensacyjnej fabuły jest seria nie mających wytumaczenia, zagadkowych wydarzeń.

Przez granicę

NIEKTÓRE z wydawnictw drukowanych za granicą nie otrzymują u nas w kraju debitu literackiego. Co oznacza to określenie?

DEBIT — mówi kierownik działu postępowania celnego pani Irena Lech — to prawo rozpowszechniania druków w naszym kraju. Granicznych na terenie kraju. Nie wszystkie czasopisma lub wydawnictwa przywożone do Polski uzyskują debity. Jakim jest ustawowo przyniesienie zakaz ich przywozu. Zresztą zagadnienie to uregulowane zostało bardzo ścisłym przepisem prawnym jakim jest ustawa z dnia 30 marca 1975 roku — Prawo Celné: artykuł 13 jednoznacznie określa jakie warunki muszą spełnić druki i wydawnictwa przywożone do naszego kraju. CZY podjęciem wydawnictw bez debitu należy rozumieć także wydawnictwa pornot.

Decyzje Prezydium Rządu

(Dokończenie ze str. 1) w warunkach rozbudownia inicjatyw, w klimacie sprzyjającym uruchomieniu rezerwy, powinny służyć podstawę gospodarczej działalności w przedsiębiorstwach i w zjednoczeniach w roku 1976 i w latach następnych.

Ruchomy zestaw do ratowania życia

WROCLAW PAP w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej we Wrocławiu skonstruowane ruchomy zestaw do dogłębnej reanimacji, umożliwiający udzielenie pierwszej pomocy chorym z zagrożeniem życia, po ciężkich urazach lub zaburzeniach krążenia i oddychania. Zestaw ten przeznaczony jest na wyposażenie szpitalnych izb przyjęć, klinicznych w szpitalach nie każdy oddział wewnętrzny lub chirurgiczny przygotowany jest do prowadzenia akcji reanimacyjnej. Niejednokrotnie z powodzeniem dokonano kompletowania niezbędnych zestawów przyrządów już w trakcie przyjęcia pacjenta w bardzo ciężkim stanie. W praktyce zdarza się, iż w krytycznej chwili poszczególne urządzenia znajdują się w różnych miejscach; kompletowanie ich powoduje więc stratę cennego czasu.

Eugeniusz Szewczuk — twórca ruchomego zestawu reanimacyjnego — opracował konstrukcję zawierającą komplet urządzeń i leków niezbędnych do prowadzenia reanimacji w każdym warunkach. Jest to specjalny wózek, w którego dolnej części umieszczono butle tlenowe, dołomierz z nawilżaczem, zbiornik na wodę, pojemnik na wydychany i na wstrzykiwanej prowadnicy — smieszek oddechowy z przewodem do maski tlenowej. Po drugiej stronie umieszczony jest pojemnik lekówowych zestawów narzędzi i leków. Do pionowej rury rami wózka umocniony jest wysuwany teleskopowy przedmiot umożliwiający uchwyty butelek do kroplówek, zaś z drugiej strony — elastyczne ramie zakończone reflektorem. Ponadto do wózka zamontowane jest urządzenie na narzędzia chirurgiczne, a nad nią złącza do napełniania butli tlenowych, narzędzi i przewodów w górną część zestawu znajduje się wylot usytuowanego poniżej zbiornika do przechowywania cewników. Na pulpicie sterowniczym umocnowane są: manometr do mierzenia ciśnienia tlenu w butlach, zawory tlenowe, przyłocznik do oświetlenia, staty i manometr do mierzenia ciśnienia krwi, zawór do urządzenia ssącego oraz końcówki do drenu ustnego i węża tlenowego. Zestaw uzupełniony jest układem prostowniczym i własnym akumulatorem.

Konstrukcja wózka jest tak pomysłowa, że można ją podwieźć przy pomocy odpowiednich uchwytów do wózków przeznaczonych do transportu chorych. Pozwala to na łatwe nuciwanie akcji ratowniczej również w czasie transportu chorego na wózek np. z izby przyjęć na salę operacyjną.

Trudno tu powiedzieć kto z przekraczających naszą granicę szczególnie tym się zajmuje. Przedmiotem także znajdujemy np. na naszych i zagranicznych statkach. Porno znajdujemy także w bagażach naszych i zagranicznych turystów. I tak np. pewien bardzo stateczny pan przywoził ze swojej wizyty w jednym z państw skandy-nawskich... 24 filmy porno. Podczas odprawy nasi funkcjonariusze odnalazli w jego bagażach ten „duszący seks”. Uległ on oczywiście konfiskacie. Po kilkunastu dniach gdy nasz turysta powrócił do domu na adres naszego urzędu nadaliśmy list napisany przez jego żonę. Matzonka ni mniej ni więcej tylko... usprawiedliwiła swoim listem zakup małżonka. Twierdziła, że filmy te, mają zakupić dla siebie chcą wobec niej okazać swoją miłość, musi się najpierw odpowiednio przednie. Jest przecież wiele filmów... przygotowań.

Podary i inne (2)

literaturę rewizjonistyczną itp., to możemy podjąć decyzję o zastosowaniu kary (dodatkowej) jak jest nie tylko konfiskata samych wydawnictw, lecz także towaru z którym zostały one przywiezione. — Bardzo charakterystyczną cechą działalności ośrodków wydających druki nie uzyskujące w naszym kraju debitu, jest wykorzystywanie poczty do celów ich kolportażu. Nasz Oddział Celný Poczto- wy podczas odprawy paczek przesłanej na adres mieszkańca naszego kraju, zakwestionował znalezioną w nich wydawnictwo, skłękające nasze państwo. Co dziwniejsza adresatami tej przesyłki byli ludzie znani w swoim środowisku z bardzo dobrej opinii i zaangażowania w nasze życie społeczne. Tak się okazało całkiem bez ich wiedzy zostali „urazeni”, przez swoich znajomych na stałe mieszkających w Szwecji takim wydawnictwem. Niedosły odbiorcy przesyłki antypolskiej ze Szwecji wyjaśnił Urząd Celný w trzeciej tercji, kiedy to w tym wystąpienia na ich adres, wrogich krajowi wydawnictw, ich szwedzcy znajomi zupełnie nieswiadomie podali ich adres osobie która zeznała to wykorzystania jako możliwość „podrzucenia” do kraju rewizjonistycznej „rewelacji”. — A JAK ocenia Urząd Celný naszych marynarzy? — WBRWE OPINIŁ, że gdyby nie marynarze, celnicy nie mieliaby co robić, muszą gawierdzić że nie

Wczoraj w kraju

♦ I SEKRETARZ KC PZPR Edward Gierk przyjął wczoraj udział w pracach III sesji Polsko-Francuskiej Komisji d/s Współpracy Gospodarczej — ministra gospodarki i finansów Francji Jean Pierre Fourcade'a oraz ministra przemysłu i badań tego kraju Michel'a d'Ornano. W toku rozmowy wyrażono zgodzenie z pomysłem rozwijającej się współpracy gospodarczej i wymiany handlowej między Polską i Francją. Omawiano kierunki dalszego jej rozszerzenia w najbliższych latach.

♦ TEGO samego dnia zakończyła się w Warszawie III sesja Polsko-Francuskiej Komisji d/s Współpracy Gospodarczej w sprawie wypracowania protokołu podpisanego przez współpracowników sesji wicepremiera Mieczysława Jagielskiego i ministra gospodarki i finansów Francji Jean Pierre Fourcade'a. Współprzewodniczący sesji podkreślił po jej zakończeniu pozytywne wyniki obrad i stwierdził, że należy je ocenić z dużym optymizmem. Zostały stworzone kolejne przesłanki dla wy-

ZE SPORTU REKORD ŚWIATA HOLENDR

REKORD świata w łyżwiarstwie bieżnym na 5000 m był osobą przed- olimpijskiego mitingu zawodowych narciarzy USA, Holandii, Szwecji i Szwajcarii na torze w Davos. Holender Hans van Helden pokonał ten dystans w czasie 7:07,52, poprawiając o 1,10 sek. dotychczasowy rekord Jurja Kondakowa (ZSRR). Drugie miejsce w tym wyścigu zajął również łyżwiarz holenderski Jan Deksen — 7:14,45, a trzecie Australijczyk Colin Coates — 7:15,77.

Do doskonałych wyników także w wyścigu na 1000 m. Zwycięzca Amerykanin Peter Mueller uzyskał czas 1:17,4 — ustanawiając rekord toru i swojego kraju. W biegu na 3000 m najszybszy był Szwed Johansson — 4:17,24.

Kobiety startowały na 1000 i 3000 metrów. Na pierwszym z tych dystansów zwyciężyła Amerykanka Leah Puls — 1:20,4 wyprzedzając swe rodaczki Shelle Young — 1:27,8 i Kim Kostrom — 1:28,3. Na 3000 m zwyciężyła Silvia Flippson (Szwecja) — 4:46,1 przed Amerykankami Nancy Swider — 4:49,1 i mistrzynią świata juniorką na tym dystansie Elizabeth Heiden — 4:48,4.

TRZECIE ZWYCIESTWO POLSKICH HOKEISTÓW W RFN

TRZECIE zwycięstwo odniósł polscy hokeiści w RFN. Tym razem Polacy pokonali w Waldkirchu drużynę EV Fuesen 12:2 (2:2, 4:0, 6:0). Polacy potwierdzili swą dotychczasową formę. Mimo że był to trzeci mecz rozegrany w RFN dzień po dniu, polski zespół zaprezentował się bardzo korzystnie. Szczególnie skuteczną popisywał się polscy hokeiści w trzeciej tercji, kiedy to mecz zakończył Andrzej Zabawa który zdobył cztery bramki.

Marynarze podnoszą swe kwalifikacje 39 dyplomów dla mechaników okrętowych I klasy

W WYSZEJ Szkole Morskiej zakończył się wczoraj kurs 11 już kurs mechaników okrętowych I klasy. Ostatnie egzaminy złożyło z wynikiem pozytywnym 39 officerów-mechaników z PZM, PPDUR „Gryf”, PLO i Polskiego Ratownictwa Okrętowego, zaś najlepiej trzech marynarzy z PZM: Ryszard Jeżyna, Jan Markowski i Lech Ułman. Wręczenia dyplomów dokonał wiceminister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Tadeusz Zylkowski.

Wysza Szkoła Morska przeszkoliła już ponad 280 mechaników, którzy — po złożeniu egzaminów — otrzymali dyplomy mechaników okrętowych I klasy. (awa)

W UBIEGŁYM roku szczeciński Urząd Celný zakwestionował wiele takich „pamiątek” przywożonych do Polski.



SYTUACJA W LIBANIE NORMALIZUJE SIĘ

♦ Sytuacja w Libanie stopniowo normalizuje się. Zawarł przed osmiu dniami porozumienie o przerwaniu ognia jest wprowadzanie w życie na terytorium całego kraju. Komunikat Naczelnego Komitetu Wojskowego stwierdza, że jego podkomisie nie napotyka trudności w realizacji powierzonych im zadań. Barykady wzniesione na ulicach Bejrutu i głównych arteriach komunikacyjnych kraju zostały już rozebrane. W ciągu ostatnich doby nie zanotowano poważniejszych incydentów.

ZAKOŃCZENIE ROZMÓW AMERYKANSKO-IZRAELSKICH

♦ W Białym Domu zakończyły się w czwartki rzydnie rozmowy prezydenta Geralda Forda z premierem Izraela Ickachem Rabinem.

Jak poinformował rzecznik Białego Domu, rozpatrzone aktyną sytuację na Bliskim Wschodzie oraz poszczególne aspekty sytuacji dwustronnie. Prezydent Ford potwierdził zobowiązanie Stanów Zjednoczonych do zagwarantowania bezpieczeństwa Izraela. Wkrótce prezydent przedłoży na forum Kongresu projekt ustawy o pomocy dla granicy, który obejmować będzie również znaczną kwotę na pomoc dla Izraela.

Podczas wystąpienia w Klubie Prasowym Rabin już jeszcze stwierdził, iż Izrael nie wycofa się z okupowanych ziem arabskich i nie uzna praw arabskiego narodu Palestyny. Powiedział także odmownie Izraela nawigacja jakichkolwiek rokowani z Organizacją Wyzwolenia Palestyny.

WŁOCHY NADAL BEZ RZĄDU

♦ W piątek pojawiła się słaba nadzieja rozwiązania kryzysu rządowego we Włoszech, zapoczątkowanego 7 stycznia końcieniem przez socjalistów poparcia dla koalicyjnego rządu.

Działacz chrześcijański demokracji Aldo Moro, któremu prezydent Leone powierzył misję utworzenia nowego gabinetu, uzgodnił telefonicznie z przywódcą Włoskiej Partii Socjalistycznej Francesco de Martino, że spotkają się, skoro tylko Moro opracuje projekt pilnych posunięć gospodarczych, które będą być dzieł musieli uwzględnić w pierwszej kolejności.

Socjaliści do niczego się nie zobowiązali. Zgodził się jedynie przeanalizować projekt po sunięciu gospodarczych, dając do zrozumienia, że w razie osiągnięcia porozumienia w sprawach gospodarczych Moro może liczyć na ich poparcie. Wskazywał się od czasu przy głosowaniu w parlamencie nad wotum zaufania dla nowego gabinetu.

VII runda rokowań wiedeńskich Postęp jest możliwy

PO KILKUDNIOWEJ PRZEJAZDZIE 19 delegacji państw przystąpiło 30 stycznia do VII rundy rokowań w sprawie redukcji sił i zbrojeń w Europie Środkowej. Przerwa w rokowaniach (ma ona przesłać miejsce po każdej rundzie) nie oznaczała dynamizacji zastój w negocjacjach zmierzających do osiągnięcia sprawiedliwego, a tym samym prawdziwego do osiągnięcia przez wszystkich rozwiązania.

AKTYWNOŚĆ polityczną i pewne postępy osiągnięte na polu odprężenia na innych odcinkach nie uszyły uwadze tutejszych obserwatorów, którzy stwierdzają, że obecna runda rozpoczyna się w korzystnych warunkach. Zwracają się przy tym między innymi na postęp w rokowaniach SALT, czy też na stopniowe wdrażanie w życie zasad zawartych w deklaracji końcowej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Na posiedzeniu otwierającym VII rundę wystąpił przewodniczący delegacji polskiej, ambasador dr Sławomir Dąbrowski. Odbyły się również konferencje prasowe, na których podkreślono na wagę, jaką Polska i inne kraje socjalistyczne przywiązują do rokowań wiedeńskich i postępujących dziedzinie odprężenia militarnego w Europie.

Przedstawiciel Polski przypomniał stanowisko krajów socjalistycznych, które przekonało się, że porozumienie w Wiedniu powinno doprowadzić do podjęcia wzajemnych zobowiązań przez 11 bezpodstępnych uczestników rokowań, co oznacza konieczność redukcji wojsk nie tylko ze strony ZSRR i USA, lecz także innych państw w strefie Europy Środkowej. Należy zapewnić równość zobowiązań redukcyjnych, Redukcje powinny objąć wszystkie rodzaje sił zbrojnych i uzbrojenia, tj. siły lądowe i lotnicze oraz jednostki wyposażone w broń jądrową. Na tych sprawiedliwych zasadach zbudowane zostały propozycje krajów socjalistycznych. Natomiast strona zachodnia nalega na realizację kroków przynoszących jednostronne korzyści państwom NATO. Przedstawiciel Polski nawigował do niedawna propozycji zachodniej w sprawie redukcji części amerykańskiej taktycznej broni jądrowej. Stwierdził, że na uwagę zasługuje uznawanie obecnie przez Zachód

niechęci do włączenia broni jądrowej do porozumień redukcyjnych, czego kraje socjalistyczne domagają się od początku, natomiast budzą zastrzeżenia osadzenie tej propozycji w zachodnim schemacie redukcyjnym, który naruszałby interesy bezpieczeństwa krajów socjalistycznych.

Mimo złożoności problematyki stojącej przed uczestnikami rokowań, coraz częściej można usłyszeć opinie, że postęp w Wiedniu jest możliwy. Źródłem tych nadziei jest dobry klimat polityczny, w jakim rozpoczęła się obecna runda, na co dołoży również akcent przedstawicieli Polski.

JERZY W. SOLECKI

DOM „zero energii”

JEDEN z domów w pobliżu Kopenhagi o powierzchni 120 m kw. jest obecnie całkowicie izolowany ciepłem słonecznym, jakie dotądnie zakumulował w ciągu ubiegłego lata. Ten eksperymentalny obiekt nazywany „domem zero energii” został zrealizowany przez duńskich profesorów V. Korsgaard i K.P. Harboe na terenach Wyższej Szkoły Technicznej. Ciepło zmagazynowane latem w cysternie zawierającej 30 tys. litrów wody, której ciepło podgrzewa do 80 stopni C. dzięki solniczemu ogrzewaniu o powierzchni 40 m kw. zamontowanemu na dachu. Według inżyniera T. Esbenaena, który wraz ze swą rodziną i kilkoma kolegami mieszka w tym domu, wszystko wskazuje na to, że całą zimę dom będzie ogrzewany i zaopatrywany w ciepłą wodę bez dodatkowego źródła energii.

Pod względem termicznym budynek jest całkowicie izolowany, tak że wszystkie urządzenia gospodarstwa domowego, a nawet ciepło wydzielane przez ciało ludzkie przyczyniają się w pewnym stopniu do jego ogrzewania. Podstawową jego część (60-70 proc.) dostarcza energia słoneczna i to nawet zimą podczas mroźnych w nym klimacie słonecznych dni.

Najemni mordercy przybywają do RPA

Sukcesy ofensywy FAPLA

WEDEŁUG informacji napływających z RPA, na lotnisku w Johannesburgu jeden po drugim lądują samoloty z obcymi najemnikami. Według danych południowoafrykańskiego dziennika „Die Transvaal” do RPA przybyło już przeszło 1500 najemników. Po załatwieniu formalności zostaną oni przerzuceni do Angoli, gdzie będą walczyć przeciwko armii Ludowej Republiki Angoli po stronie rozłamowej organizacji UNITA. Większość najemników pochodzi z Belgii, Portugalii, W. Brytanii, Szwajcarii, RFN, Australii i USA.

SZEF rządu Republiki Południowej Afryki John Vorster, przemawiając w czasie debaty w parlamencie, po raz pierwszy publicznie oficjalnie, że południowoafrykańskie oddziały zbrojne przeniknęły „daleko w głąb” Angoli. Vorster starał się usprawnić agresję swego kraju w Angoli „zagroźeniem”, jakie stwarza rzekomo dla RPA pomocy udzielana przez ZSRR i inne kraje socjalistyczne walcącemu narodowi angielskiemu.

POWRÓT nad rzekę Kwai

LONDYN PAP. Po przeszło 30 latach grupa kilkunastu Brytyjczyków — byłych jeńców wojennych, odwiedziła słynny fragment kolei transburskiej most na rzece Kwai, który budowali w czasie wojny pod strażą Japończyków. Przy budowie tej linii kolejowej zgineło kilka tysięcy Brytyjczyków, głównie w wyniku skrajnego wycieńczenia, chorób oraz wymyślnego zękania się nad nimi japońskich strażników.

Delegacja byłych jeńców i żołnierzy uczęszczała do miejsca pamięci swych 24 tys. kolegów, którzy nie przeżyli okropnych warunków. Oprócz tego na budowie też zginęło (jak się ocenia) ponad 30 tys. jeńców pochodzenia azjatyckiego.

Delegacja brytyjska gwałtownie zaprotestowała przeciwko przybyciu byłych strażników japońskich, którzy w ramach akcji „pojednania ze swymi ofiarami” zamierzali również włączyć udział w uroczystości żałobnej.

Pierwsze sukcesy w walce z piraniami

(Dokończenie ze str. 1)

Pierwszą wojnę człowiek wyprawiał piraniami w 1911 roku. Właśnie brazylijskie zamierzały rozwinąć hodowlę ryb i utworzyć w tym celu sztuczne jeziora. Zbudowane w poprzek rzeki stopnie wodne o wysokości półtora metra, były uniemożliwić piranom przedostawanie się wzdłuż ich biegu w te akweny, gdzie założono hodowlę ryb. Wszystkie fortelle nie dały wyniku. Wprost przeciwnie, liczba piranii, posiadających wyjątkowo w przyrodzie zdolność rozmnażania się.

Później wpuszczono do rzek północno-wschodniej Brazylii inne ryby mięsotworne (tucznacze i pinia), atakujące piranie. Ale zwycięstwo należało do tych ostatnich. Przymianno sobie wówczas o starym sposobie indyjskim: do rzek zaczęto wrzucać sproszkowane korzenie lian, które mają właściwość usypiające (to właśnie ułatwilo indyanom polowanie na ryby za pomocą luku). Substancja okazała się skutecznie wyeliminować, trzeba przynajmniej wieku. (PAP)

I tak nastąpiło pierwsze wielkie zwycięstwo człowieka w walce z piraniami. Dopiero w ostatnich miesiącach ok. 34 tys. km kw. zostało całkowicie uwolnionych od tej plag. Rozwój hodowli ryb w regionie północno-wschodnim pozwolił w ub. roku na zwiększenie produkcji do 14 tys. ton. W bieżącym roku polowy ryb mają tam wzrosnąć do 300 tys. ton. Jedyną przeszkodą jest jeszcze cała Amazonia o powierzchni równej 8 Francjom, której rzeczniki są pełne piranii. Aby je wyeliminować, trzeba przynajmniej wieku. (PAP)

Podpalacze w Dachau

BOHN PAP. W nocy z 19 na 20 stycznia nie ujęci dotąd sprawcy podpalili bramę wejściową, prowadzącą na teren byłego obozu koncentracyjnego w Dachau w Bawarii. Tęto kolejni akt wandalizmu politycznego przelknął dopiero teraz do wiadomości opinii publicznej, ponieważ miejscowa policja trzymała go w tajemnicy. Podobnie uczyniła cała tutejsza prasa.

Jeden dzień życia „ojca kosmonautyki”

W MOSKWIE pojawiła się ostatnio niezwykle interesująca sztuka teatralna ptóra zatytułowana „Jeden dzień życia „ojca kosmonautyki””. W Moskwie pojawiła się ostatnio niezwykle interesująca sztuka teatralna ptóra zatytułowana „Jeden dzień życia „ojca kosmonautyki””. W Moskwie pojawiła się ostatnio niezwykle interesująca sztuka teatralna ptóra zatytułowana „Jeden dzień życia „ojca kosmonautyki””.

W MOSKWIE pojawiła się ostatnio niezwykle interesująca sztuka teatralna ptóra zatytułowana „Jeden dzień życia „ojca kosmonautyki””.

Miasto, w którym można żyć

(Korespondencja z USA)

FOLUBIĆ Amerykę z wnętrza amerykańskich wielkich miast nie jest łatwo. Amerykańskie miasta są trudne do życia, meczą nie rozwiązany problemami, czasami nawet przerażają brakiem bezpieczeństwa, wewnętrznym kryzysem, różnymi kontrastami i nierzadko brakiem kultury. Szczególnie męczący jest Nowy Jork, który od lat staje się po równi pochyłej, ujawniając wszystkie choroby cywilizacji...

W ODLEGIŁOŚCI 150 kilometrów na zachód od Nowego Jorku jest jednak dwumilionowe miasto, które można polubić. Tym miastem jest Filadelfia, nigdy stolicą USA, a dziś stolicą historii, stolicą ładu administracyjnego i porządku. Za kilka lat, w 1992 roku obchodzić będzie trzecieślatnia rocznicę swego istnienia. Ale już od dawna ściągają do niej setki tysięcy turystów.

METROPOLIA filadelfijska posiada więcej autentycznych historycznych budynków niż jakikolwiek inny obszar w Stanach Zjednoczonych: około tysiąca osiemnastowiecznych gmachów. W miełskim kwartale nad rzeką Delaware opadają dziś rusztowania z remontowanego budynku, w którym mieszkał Benjamin Franklin, z budynku, w którym mieścił się pierwszy najwyższy sąd Stanów Zjednoczonych. Ludzie oglądają mury pierwsze banku Stanów Zjednoczonych, zwie działą zabytkowe kamieniczy-muzea, występują zapewnień przewodników, iż Filadelfia była zawsze pierwsza na kontynencie amerykańskim.

Pierwsza pod względem liczby wyższych uczelni, których w mieście i wokół miasta jest 34, pierwsza w dziedzinie sztuk pięknych dowodzi tego zabytkowy gmach Akademii Muzycznej. Filadelfia pierwsza oświetliła swe ulice latarniami gazowymi, miała pierwszą w Ameryce brukowaną ulicę — po

dziś dzień pokazywaną turystom. Filadelfia szczył się najstarszym ogrodem zoologicznym na kontynencie amerykańskim i największym parkiem miejskim, dziesięć razy większym od nowojorskiego Centralnego Parku.

Co więcej, w przeciwieństwie do Nowego Jorku park ten jest bezpieczny. Park jest strzeżony dzień i noc przez elitę policyjną, której kwatery główna znajdują się w niewielkim gmachu o kształcie... pary kajdanek (jeśli spojrzeć z helikoptera). Ten amerykańskim architektonicznej ekspresji można jednak Filadelfii wybaczyć, biorąc pod uwagę — rzadki w miastach amerykańskich — fakt, że Filadelfia jest miastem, w którym przeszłość i teraźniejszość.

W TEJ sytuacji trudno się dziwić, że filadelfijczycy są troszkę zarozumiali. Ale przy wielu innych zaletach miasta i gościnności jego mieszkańców można im to wybaczyć.

J. ZAKREWSKI



nienia wskazywały na lenienie warstwy kulturowej. Z Jeleniej Góry zadzwoniłem więc do Cedyń. Mamy tam samą placówkę. No i okazało się, że miałem rację. To były ślady osady z okresu rzymskiego.

— Zaczynam wierzyć w przypadki.

— To jeszcze nie koniec. Kilka miesięcy potem wracałem do Szczecina tą samą trasą, tyle że samochodem. Zatrzymaliśmy się za Lisim Polem. Zaraz przy drodze zwróciłem uwagę na ślady, które w rezultacie doprowadziły do odkrycia osady łuszyckiej.

— Pan chyba ma sokole oko?

— To raczej kwestia wprawy. Tu jednak chciałem zwrócić uwagę, że nie tylko Muzeum Narodowe prowadzi prace archeologiczne. W Szczecinie i w Wolinie są placówki Polskiej Akademii Nauk. Poza tym współpracujemy z naukowcami różnych dziedzin.

— Ale to archeolog jest tym detektywem przeszłości.

— To bardzo ładne określenie.

W „Kurierowej“ kawiarence

Detektyw przeszłości

DZIŚ gościem w naszej kawiarence jest pan Władysław Garczyński, kustosz Muzeum Narodowego, kierownik działu archeologicznego tegoż muzeum, a społecznie — prezes szczecińskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego.

— NO, mamy wreszcie zimę w Szczecinie. Jeszcze trochę, a zapomnielibyśmy jak wygląda śnieg.

— I trzeba by było prowadzić badania archeologiczne...

— Niech pan nie żartuje.

— A propos zimy. Czym panowie teraz się zajmujecie? Bo przecież żadnych prac w terenie nie można prowadzić.

— Rzeczywiście. Mamy natomiast okazję popracować za biurkiem. Opracowujemy materiały zebrane latem, rozwiązujemy przeróżne łamigłówki.

— Czy jest coś nowego?

— Raczej bardzo stare. W Gronowie odkryliśmy cmentarzysko kurhanowe, w Jeziernych — ślady osadnictwa ze środkowej epoki kamienia, natomiast w Dzielichach i Derzewie zakończyliśmy już prace nad śladami osadnictwa wczesnośredniowiecznego.

— A jeśli chodzi o zbiory?

— W połowie stycznia uczeń IX Liceum Ogólnokształcącego przyniósł znalazzione przez brata łopatek rogowej. Bardzo cenna rzecz. Pochodzi z okresu mezolitu — to jest około 5 tysięcy lat przed naszą erą. Otrzymaliśmy też od przyrodników znalazzone dwie siekierki krzemienne.

— Powiedział pan — przypadkowi znalazcy...

— Przypadek, szczęśliwy traf odgrywa dużą rolę. Nie wszystko można odkryć w rezultacie systematycznych, planowych badań. Oł, choćby taka historia. Jechałem kiedyś pociągami do Jeleniej Góry...

— Chyba nie chce pan powiedzieć, że coś pan odkrył!

— Właśnie, że tak.

— Czyby pociąg jechał tak wolno, że można było wysiąść i poszukać dogonić?

— Ee, to jest anegdotka o ciuchach waskatorowej. Ale niech pan posłucha. Gdzieś między Godkowem a Chojną zauważyłem wykop, z którego wybierano piasek. Zaczem-

Klub kolekcjonerów APOLLO

— APOLLO z porcelany zniszczył moje małżeństwo. Dwaśledzia lat szczęścia. Zona powiedziała do mnie:

— Wiesz, Kiełus, jutro — jak w każdej pierwszej niedziele miesiąca w klubie „Początek“ odbywa się o godzinie 10 otwarta Giełda Kolekcjonerska. Warto pójść i posmiał się z tych maniaków.

Posiłam. Faktycznie było się z czego pośmiać. Pełno przeróżnych rupiec, a naród płacił jak za zboże. Ale w pewnej chwili patrzyła ja i osom nie wierzę. Moja żona trzyma w ręce porcelanowe Apolla, po muskulaturze palcami suwa i powiada:

— Wiesz, Kiełus, podoba mi się ta rzeczka. Kupujemy.

Chciałem się roześmiać z dobrego żartu, ale spojrzęła na mnie tak jakos śmiejąc, więc bez słowa zapłaciłem.

Postawiła go na swojej nośnej szafce (na której jeszcze do wczoraj stało nasze ślubne zdjęcie). Zaspęła i budzi się zapatrzona w porcelanowe bożyszcze.

No cóż. Drogi Czytelniku, na giełde kolekcjonerską chodzić trzeba. A czy z żoną, czy bez niej, to już (niestety) zależy od żony.

(W.W.)

Karty miejskiego albumu

Bursztynowy szlak

W CZASACH zamierzonych, gdy jeszcze inne polskie grody nie zajmowały zbyt uwagi ówczesnych historyków, Szczecin był już dobrze znaną zamorskim dziejopisom osadą. Tędy bowiem biegł główny „bursztynowy szlak“ we wczesnym średniowieczu. Całe karawany kupców z krajów nad ciepłych mórz dążyły przez dolinę odrzańską ku burzliwemu i zimnemu Bałtykowi, by nabyć cenny jantar. Można więc bez przesady powiedzieć, że bursztyn jako pierwszy wyłasnował Pomorze Zachodnie i Szczecin.

PÓZNIJ — w X i XI wieku, gdy wyczerpały się niecałe jantaruwe złoza w okolicach Zalewu Szczecińskiego wyprawy kupieckie w pogoni za bałtyckim specjałem skierowały się bardziej na wschód — ku Prusom i Litwie. Szczecin pozostał jednak na długo w opinii zamorskich kronikarzy legendarnym grodem „bizantyjskiego światła“ (tak kwiecień ochrzcił bursztyn arabscy wędrowcy).

Podczas penetrowania Zamkowego Wzgórza i Rynku Warzywnego na podgrodziu pośród przeróżnych narzędzi i przyborów dawnych szczecińców wykopano wiele bursztynowych przedmiotów. Były tam nie tylko liczne ozdoby — korale i paciorki ale także — grzebienie i oprawki sporządzone z jantaru. Należy więc sądzić, że ów miejscowy kruszec był stosowany dość powszechnie w szczecińskim rzemiośle, uchodził za ozdobę niezgorszą, choć raczej pospolitą. Prawdopodobnie paciorki z kolorowego szklka konkurowały z nim dość skutecznie.

Zapewne później, gdy najbliższe źródła rodzimego jantaru (po-brzeże od Świnoujścia po Kolo-brzeg) znacznie już „wyschły“, bałtycki kruszec podskoczył w cenę. Szczecińskie wzięli się na sposób. Po cóż sprzedawać po psiej cenie surowiec, skoro można wziąć więcej za gotowy towar — naszyjnik, bransoleta, kolce czy pierścienie? W gryfowym grodzie rozkwitło więc bursztynowe rzemioło zdobnicze.

Tymczasem wbrew przewidywaniom miejscowych przetwórców, okazało się, że gotowe ozdoby na okazywały egzotycznie kupcy mniej chętnie niż matowy, nie obrabiony kruszec. Czyżby pomorskie wzory biżuterii były zbyt prymitywne jak

na wyrafinowane, orientalne gusty? Zapewne tak, ale sedno przyczyny tkwiło gdzie indziej.

Nie ku ozdobie bowiem, lecz jako cenne lekarstwo przede wszystkim kupował Wschód skamieniałą żywicę znaną Bałtyku. Oszlifowany i gładki jantar nie nadawał się już do sporządzenia zeń leku. Arabscy, a potem poludniowoeuropejscy alchemicy — medycy robili w średniowieczu

fortuna na sprzedaży bursztynowych kropli, mających stanowić panaceum na wszelkie dolegliwości. Do niedawna jeszcze współczesna medycyna europejska z dużą pobłażliwością odnosiła się do dziwacznej receptury sprzed tysiąca lat. Dziś jednak stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że bałtycki bursztyn posiada właściwości lecznicze. Ślad też zapewne renesansu mody na bursztyn widoczny również w Szczecinie.

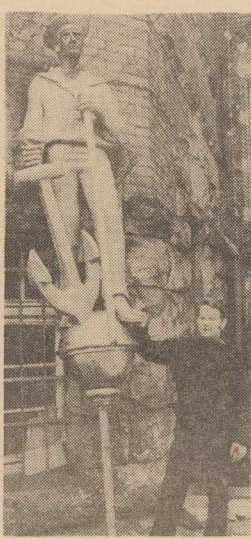
Bursztynowa świetność Szczecina i Szczecińskiego Wybrzeża należą już do historii. Tylko wyjątkowo cierpliwym poszukiwaczom udaje się przywieźć z nadmorskiego weekendu lub czasów kilka zaledwie drobnie, i to tylko po większym stracie... Cóż, bursztyn zrobił już swoje dla sławy miasta.



Magia bursztynu przeżywa swój renesans.

Fot.: Z. Jodkowski

Marynarzyku! Gdzie jesteś?



○ PRAWDZIWIW przywiązaniu szczecińców do swego grodu, świadczy m. in. sentyment do tych pamiątek i symboli, które zrosły się z tradycją stolicy Pomorza Zachodniego. Są one niezbyt liczne i może dlatego właśnie tak zazdrośnie ich strzeżemy, bojąc się uszczuplenia naszego wspólnego stamu posiadania.

Ostatnio np. wielu Czytelników zamiepokoił los tablicy pamiątkowej umieszczonej przed ponad 100 laty na tyłach dzisiejszych zabudowań Technikum Samochodowego. Wmurowano ją w roku 1873, aby uczcić pamięć uczestników francuskiej walk z czasów wojny francusko-pruskiej, którzy polegali na tamtejszych polach. Jak nas poinformowano w Urzędzie Miejskim — wróci ona niedługo na swoje miejsce po renowacji, która, niestety, bardzo się przeciągnęła. Tablicą i jej otoczeniem postanowili opiekować się uczniowie Liceum Ogólnokształcącego nr 2, w którym — jak wiadomo — język francuski jest językiem wykładowym.

Równie wiele troski budził los marynarzyka, który ze szczytu jednej z wież Urzędu Wojewódzkiego na Walach Chrobrego wskazywał kierunek wiatru. Podczas niedawnego remontu znikł on z kopuły, zdawałoby się bezpowrotnie. Jak się jednak okazało, dzielny marynarz po prostu zarzewiał i trzeba go było odnowić. Tym bardziej,

koło 3 metrów „wzrostu“ i aby ją zainstalować trzeba uprzednio wzniesić spore rusztowanie.

OBA te przypadki świadczą — co widać jak na dłoni — że władze miejskie i wojewódzkie z troską podchodzą do sentymentalnych tradycji Szczecina. Niestety, nie można tej pochwały odnieść w przypadku niektórych budowli zabytkowych. Weźmy — nie szukając zresztą daleko — jako przykład starą i urokliwą secesyjną latarnię na Placu Hołdu Pruskiego (zaplecze Bramy Królewskiej). Niszczyce ona powoli: po barbarzyńsku wypruano z jej korpusu metalowe drzewczki a całość pokrywa się rdzą. Równie niepokoi nas Baszta Siedmiu Pałacy na Podzamczu. „Kurier“ już nie raz sygnalizował konieczność znalezienia gospodarza dla tego obiektu. Niestety, do dziś ta sprawa nie może doczekać się właściwego załatwienia. Podobnie zresztą jest z Bramą Portową, gdzie — jak to ongiś planowano — miała powstać piękna kawiarnia i salona wystawowy „Ruchu“. I te plany spęłzły na niczym, a pomieszczenie wykorzystywane jest sporadycznie na różne kiermasze.

NIE MAMY w Szczecinie zbyt wielu pamiątek kultury. Toteż nawet te z nich, które nie zostały się wojennej zawierusze obudowujemy z pietyzmem z gruczołu przy pomocy wielkiego nakładu sił i kosztów. Nie stać nas zatem na beztroskę w odniesieniu do innych obiektów zasługujących na rangę zabytków, lecz nie otoczonych należytą opieką.

(ten)

NASZE TRZY GROSZE

że — choć pełnił swą służbę bez zarzutu — był on w trakcie działań wojennych kilkakrotnie poranny przez odłamki. Dotychczasowe próby osadzenia go na swoim miejscu nie powiodły się, więc przyjdzie nam jeszcze trochę poczekać na jego powrót. Sprawa ta nie jest taka łatwa jak się zdaje patrząc z dołu, gdyż „figurka“ liczy o-

Prawdziwy koniec „wilczych stad” ORP „Błyskawica” za „zakłamanie”

ZŁOGI kutrów rybackich, łowiących w tamtym, listopadowych i grudniowych dniach 1945 roku na wodach omijających północną Irlandię i zachodnią Szkocję, spotykała często niespodzianka. Oto w przeszło pół roku od zakończenia wojny w Europie znów w tych akwenach rozbrzmiał pomruk eksplozji, znów wznośli się w niebo słupy wody podrywane wybuchami. Co prawda dowództwa brytyjskich w Loch Ryan i Loch Foyle uprzędały ryślan, którzy mogliby się znaleźć na tych wodach o operacji „Deadlight”, ale przecież większość kutrów nie dysponowała łącznością radiową. Trudno się więc dziwić, że ten 6 z rybaków słysząc eksplozję, dopuszczał nawet możliwość spóźnionego starcia jednostek Royal Navy z jakimś podwodnym hitlerowskim „kamikadze”. Co najciekawsze — była w tym domysła jakaś cząsteczka prawdy!

Przypomnijmy przebieg tamtego pierwszego starcia z wrogiem trzech polskich okrętów, które — zgodnie z otrzymanym rozkazem — dosłownie w przeddzień wybuchu wojny skierowane zostały z Gdyni do brytyjskiej bazy Leith w Szkocji. W wydanej przez Interpress książce „Polacy na morzach 1939—1945” komandor E. Kosiarz pisze: „Pierwsze zadanie bojowe okręty polskie wykonywały w szóstym dniu wojny. Dopiero następnego dnia dane im było zmierzyć się z wrogiem. 7 września o godz. 14.31 — w odległości 10 mil morskich od wyspy South Uis na Morzu Szkockim — na „Burzy” i „Byskawicy” obserwatorzy niemal jednocześnie dostrzegli nad powierzchnią wody peryskop okrętu podwodnego. Pierwsza przystąpiła do ataku „Błyskawica”, a za jej przykładem dwa pozostałe okręty polskie, wyrzucając bomby głębinowe. Po kilku minutach na powierzchni morza ukazał się dziób i kiosk okrętu podwodnego. Niszczyciele otworzyły wówczas ogień z działek, a gdy U-Boot zanurzył się, został powtórnie obrzucony bombami głębinowymi. Łącznie okręty rzuciły 36 bomb. Na powierzchni morza ukazały się plamy ropy...”

GDY TRACONO WIECJ NIŻ WODOWANO
HITLEROWSCY stracili agresję w swych planach, wcielanych stopniowo w życie wkradając się cichym „postanowieniem” Traktatu Wersalskiego i — niestety — przy krótkowzrocznej i samobójczej hierarchii mocarstw zachodnich, kładli od początku wielki nacisk na stworzenie floty, zdolnej sparaliżować żeglugę przede wszystkim na Atlantyku. Wzrostła i rosła przez cały okres II wojny światowej rola w tych zamierzeniach odgrywał U-Boot. III Rzesza rozpoznając wojnę dysponowała co prawda w linii niewiele ponad pół setką łodzi podwodnych, ale w toku działań intensywnie zwiększała ich liczbę, mimo ponoszonych, szczególnie od połowy roku 1943, coraz dotkliwszych klęsk. Dość powiedzieć, że z początkiem maja 1945 roku hitlerowskie „wielce stady” liczyły ponad 400 łodzi!

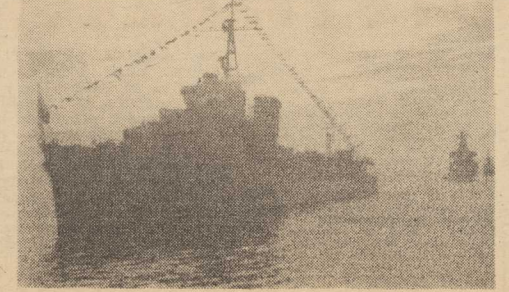
Przez pierwsze trzy i pół roku wojny rosły nieprzerwanie straty alianckiej floty od torped U-Bootów. W roku 1939 stracił północno-zachodni rejon Morza Śródziemnego, admirała Donitz, zbrodniarza wojennego osadzonego i skazanego w r. 1946 w Norymberdze (co prawda — tylko na 10 lat więzienia), zatopili 221 statków o pojemności ponad 750 tys. ton. Od lipca do grudnia 1940 roku U-Booty zatopili już 285 jednostek o pojemności blisko 1,5 mln ton. Szczególnie krytycznym był rok 1942, gdy — jak pisze w wydanej przez Interpress książce „Polacy w bitwie o Atlantyk” Wacław Krol, Japończycy hitlerowskich okrętów podwodnych padło 1160 statków o tonażu 4200 215 000. Straty alianckie przewyższały tonaż budowany przez stocznie, podczas gdy liczba niemieckich okrętów podwodnych stale zwiększała się. W końcu roku 1942 wyniosła 333 jednostki!

W tym samym czasie, w tym samym rejonie samolot „A4” z dywizjonu 304 im. Ziemi Śląskiej, dowodzony przez por. pil. Leopolda Antoniewicza, atakował inną parę U-Bootów. Zanotowano: „O godz. 22.57 zrzucono 6 bomb z kursem 150° w kierunku dzioba U-Boota z wysokości 100—80 stóp. Pierwsze dwie uderzyły z prawej burty około 10 jardów, reszta w kadłub i z lewej jego strony...” Taki był koniec U-Boota nr 441.

PULKOWNIK GRUDZIŃSKI PRZYJMUJE KAPITULACJĘ
JAK już sygnalizowaliśmy, w rejeście spotkał polskiego oręża z hitlerowskimi „wilczymi stadami” nie zbrodź — co brzmiał na pozór paradoksalnie — jednostek, pancernych. Przypomnijmy — za wydadka przez Interpress książką, W. Bięgańskiego „Polacy w walkach o zachodnią Europę” — jak do tego doszło.

114 PIRATÓW IDZIE NA DNO

OPERACJA nosząca kryptonim „Deadlight” („Martwe światło”), przeprowadzana 30 lat temu — do końca listopada 1945 roku — od 20 stycznia 1946 — w odległości kilkadziesiąt mil morskich na północ od Irlandii, była w istocie epilogiem wojennej walki sojuszników z piracką flotą niemieckich okrętów podwodnych, która przez długi okres panowała się na Atlantyku, przysparzając aliantom straty idące w tysiące statków z całym sprzętem i zaopatrzeniem. W ramach operacji „Deadlight” posła na dno 114 hitlerowskich U-Bootów, pozostałych jeszcze po masowym samozatopieniu 221 jednostek w dniu 4 maja 1945 roku, notabene wbrew zobowiązaniu kapitulacyjnym złożonym marszałkowi Montgomery'emu przez admirała Donitz, długoletniego szefa pirackich „wilczych stad”, bezpośredniego następcę Hitlera na stanowisku kanclerza dogorywającej III Rzeszy, zbrodniarza wojennego osadzonego i skazanego w Norymberdze.



Na zdjęciu: ORP „Błyskawica” w pełnej gali flagowej. (CAF — WAF Archiwum)

KRES POGROBOWCA U-BOOTÓW

PO TYM pierwszym spotkaniu Polaków z hitlerowskimi okrętami podwodnymi przyszły dalsze. Zarówno w okresie trwania II wojny światowej, jak i bezpośrednio po jej zakończeniu, a nawet w... ćwierć wieku od zwycięskiego maja 1945 roku. Warto przypomnieć, że do niedawna jeszcze szlaki polskich statków i okrętów wojennych krzyżowały się z rejsami niemieckiej Bundesmarine „Hai” („Rekin”), byłego U-2365, podniesionego z dna ciśnień Kattegat, wyremontowanego i eksploatowanego aż do 15 września 1968 roku, gdy ten pogrobowiec „wilczych stad” zatonął z załogą na Morzu Północnym.

Nas interesować będą tu jednak przede wszystkim lata 1939—1945, lata spotkań z hitlerowskimi U-Bootami polskich marynarzy, a także lotników i — co wyda się na pozór paradoksalne — pancerniaków! Udział polskich okrętów wojennych: „Byskawicy”, „Krokawika” i „Pioruna” w przeprowadzanej dokładnie 30 lat temu — na przełomie 1945 i 1946 roku — u północnych wybrzeży Irlandii operacji zatopiania resztek wziętych do niewoli hitlerowskich łodzi podwodnych nie był kwestią przypadku. Admiralicja Brytyjska — w odróżnieniu zresztą od dowództw innych angielskich formacji, w składzie których walczyły polskie jednostki — świadomie i po dziełmisku wybrała do operacji „Deadlight” („Martwe światło”) okręty szczególnie zaopatrzone w zmagających się „wilczych stadami”. Celnością akcji dowodzonej np. z brytyjskiego niszczyciela „Onslow”, wielokrotnego kompana „Byskawicy” w służbie ochrony konwojów.

Piękną kartę zarysowały w tej walce także polskie łodzie podwodne. ORP „Wilk”, który jeszcze przed legendarnym „Orlem” przedarł się z początkiem wojny z Bałtyku na zachód, już w dniu 18 czerwca 1940 roku staranował i zatopił niespodziewanie spotkanego na powierzchni U-Boota. Natomiast łodzie podwodne „Sokol” i „Dzik” stały się postrachem niemieckich okrętów podwodnych na Morzu Śródziemnym.

„W WARUNKACH NAJWYŻSZYCH TRUDNOŚCI

JUZ TEN — przykładowy — rejestr marynarzy mógłby w pełni uzasadnić włączenie trzech polskich jednostek do składu floty, której dokładnie 30 lat temu przedłożył 1940 g. ostateczne porządki resztek „wilczych stad”. Rak wcześniej angielski historyk B. Tunstall pisał: „Spisost wsiadł w kielich floty Zjednoczonych Narodów żadna nie walczyła lepiej w warunkach najwyższych trudności operacyjnych niż Polska Marynarka Wojenna”.

Jest już 6 maja 1945 roku. Dia 1 polskiej dywizji pancernej „wydarzeniem dnia było zajęcie Wilhelmshaven, gdzie dowódca polskiemu poddało się dowództwo twierdzy, dowództwo osiemu pulków piechoty i artylerii, dowództwo floty „Ostfriesland”, 2 admirałów (Weiber i Zieb), 1 generał (Gericke), 1900 oficerów i 32 000 szeregowych. Wśród zdobywców wyróżniali się 3 krążowiki, 18 okrętów podwodnych, 205 mniejszych okrętów... Na komendanta świeżo poddanej twierdzy został wyznaczony pułkownik Grudziński dotychczasowy z-ca dowódcy 10 brygady... Weszli dwaj niemieccy oficerowie i stanęli na baczności admirał i komandor. Obaj drgnęli na widok pułkownika polskiego. Nie panowie, to nie pomysł, nie wieszcie 1939 roku 1945 i Wilhelmshaven, siedziście piratów morskich, które naręście zostało unieszkodliwione”.

Dodajmy, że wkrótce po tym do Wilhelmshaven wpłynęły polski krążowiki „Conrad” i niszczyciele „Krokawik” i „Słazak”.

NAJPIĘKNIJSZY DZIEŃ MARYNARZA BLUSZCZA

TAK OTO znów powróciliśmy do naszych marynarzy. Zanim jeszcze zalogi „Byskawicy”, „Krokawika” i „Pioruna” — wzięły udział w operacji „Deadlight”, polegającej na zatopieniu na przełomie roku 1945 i 1946 resztek wziętej do niewoli floty hitlerowskich łodzi podwodnych — wielu z nich przeżywało niezapomniane chwile triumfu nad „wilczymi stadami” w brytyjskich portach. Bowiem właśnie polskim marynarzom powierzyła Brytyjska Admiralicja przejmowanie i strzeżenie poddających się niemieckich piratów, kierowanych do portu Weymouth. Spotkało to najpiękniej, dokładnie w dniu 9 maja 1945 roku U-249, a następnie — U-1023 i U-776. Zdjęcia, przedstawiające marynarzy niemieckich zbranych na kapitulujących U-Boatach pod zbrojną strażą Polaków, opublikowane przez prasę brytyjską i amerykańską, wywalały wielkie wrażenie po obu stronach już wojennego od „wilczych stad” Atlantyku. Wielu korespondentów — jak wspomina historyk polskiej floty Jerzy Pertek — odnotowało przy tej okazji niedziadzi, a jakie wywnoś dla nieprzechwytanych polskich losów w II wojnie światowej historyk młodego Słazaka, Leona Bluszcza, z ekipy, która objęła straż na U-249. Dwaj jego starsi bracia walczyli od 1939 roku z hitlerowcami — jeden w lotnictwie, drugi w piechocie. On sam, wywieziony jako 17-letni chłopak na roboty do III Rzeszy, a następnie wcielony do Wehrmachtu, przedostał się w r. 1944 na aliancką stronę i po przeszkoleniu został marynarzem. 9 maja 1945 roku przeżywał — jak pisał — „najpiękniejszy dzień swojego życia”.

„PROSZE POGRATULOWAĆ POLSKIEJ ZAŁODZE...”

24 MAJA 1942 roku Wellington dywizjonu 304, dowodzony przez kpt. obserwatora Tadeusza Burczego, wypatrzył w locie patrolowym hitlerowskiego pirata. Skreśił w niego na lewo, kurs 356 — wydał komendę pilotowi. Pierwsze dwie bomby głębinowe obramowały w jednej i drugiej stronie U-Boota. Musiał oberwać! Tylny strzelec poprawił mu serię. Drugie dwie bomby były również celne. Po trzecim czwartym nalocie płama oleista powiększyła się, na powierzchni morza pokazały się jakiegoś zapieki.

POD BIAŁO-CZERWONA BANDERĄ

WSPOMNIELISMY, że pierwszymi alianckimi okrętami, które już w dniu 7 września 1939 roku starły się skutecznie z U-Bootem, były polskie niszczyciele „Byskawica”, „Burza” i „Grom”. Nazwy dwu pierwszych okrętów („Grom” po skutecznym wsparciu operacji niemieckiej został 4 maja 1940 roku zatopiony przez hitlerowskie lotnictwo w fiordzie Romabek) przewijać się będą wielokrotnie przez klubowe karty sojuszników zmagających z hitlerowskimi piratami. Tak np. „Burza” 8 sierpnia 1940 roku u wybrzeży W. Brytanii na wysokości West Hartlepool po wymyślnie atakowała U-Boota wykrytego przez lotnictwo. „Atak był celny. Na powierzchni morza ukazały się najpierw wielkie bąble powietrza, a wkrótce potem tuste plamy ropy”. Natomiast „Byskawica” 3 września 1940 roku skutecznie atakowała pirata, który w wyniku obruczenia serią bomb głębinowych musiał się wynurzyć i na powierzchni dostał się pod ogień artylerii polskiego niszczyciela „Burza” później, w październiku 1942 r., uczestniczyła w obronie konwoju SC-104; w grudniu

PIERWSZYMI BYLI POLACY

TAK OTO polscy marynarze, którzy jako pierwsi stawili czoła hitlerowskiej Kriegsmarine, uczestniczyli również w porządnie jej zakończeniu. W dniu 10 września 1945 roku, w drodze do Wielkiej Brytanii, wzięli udział w operacji „Martwe światło” urosła do rangi symbolu dosłownej klamry historycznej. Przecież to właśnie „Byskawica” wraz z dwoma innymi polskimi niszczycielami „Burza” i „Grom” były pierwszymi w historii II wojny światowej alianckimi okrętami, które już w dniu 7 września 1939 roku dotknęły na Morzu Szkockim skutecznego ataku na U-Boata!

Jerzy PANOWSKI

TYLKO 25 lat dzieł nas... KRYJE ON W SOBIE... TYLKO 25 lat dzieł nas kryje on w sobie możliwości wszystkich rzeczy... KRYJE ON W SOBIE... TYLKO 25 lat dzieł nas kryje on w sobie możliwości wszystkich rzeczy... KRYJE ON W SOBIE... TYLKO 25 lat dzieł nas kryje on w sobie możliwości wszystkich rzeczy...



In nomine patris... Gutenbergus Johannes... Chrzest Drukarzkiej Braci

Chrzest Drukarzkiej Braci

OBRZĘD ten ma już wieloletnią tradycję... Chrzest drukarski odbył się w sobotę 24. bm. w Klubie Oficerskim przy ul. Wawrzyniaka...

ALE SA i ludzie, którzy... KRYJE ON W SOBIE... ALE SA i ludzie, którzy kryją on w sobie możliwości wszystkich rzeczy...

MODA Projektanci o rok 2000

nisch, po dawnemu noszą... MODA Projektanci o rok 2000... nisch, po dawnemu noszą...

denizują. Idealne rozwiązania... MODA Projektanci o rok 2000... denizują. Idealne rozwiązania...

Pionierom - aby wspomnieć... Modom - aby wiedzieć... Pionierom - aby wspomnieć... Modom - aby wiedzieć...

Przed 30 laty... 'Kurier' pisał... Przed 30 laty 'Kurier' pisał... o wydarzeniach z przeszłości...

rekcje Osobudowy zajętkowane... Przed 30 laty 'Kurier' pisał... rekcje Osobudowy zajętkowane...

NA SKUTEK decyzji... 'Kurier' pisał... NA SKUTEK decyzji 'Kurier' pisał...

OGROZNIENIA premialne... NA SKUTEK decyzji 'Kurier' pisał... OGROZNIENIA premialne...

ZARZĄD MIEJSKI... 'Kurier' pisał... ZARZĄD MIEJSKI 'Kurier' pisał...

POZUKUJEMY specjalistów... ZARZĄD MIEJSKI 'Kurier' pisał... POZUKUJEMY specjalistów...

Mamy już wodę... Mamy już wodę... Mamy już wodę...

91-letni uciekinier... Mamy już wodę... 91-letni uciekinier...



Z Anną Seniuk o 'Czterdziestolatku'

ANNE SENIUK - znaną autorką Krzysztof Teodor Toeplitz i Jerzy Gruba... Z Anną Seniuk o 'Czterdziestolatku'...

Wzgórze Avala

NIE MA chyba gościa przybywającego do stolicy Jugosławii... Wzgórze Avala...

Telefoniczny pojedynek

PEWNIEN obywateli angielskiego miasta Reading wpadł w złość... Telefoniczny pojedynek...

POŻEGNANIA I POWROTY

SWEGO czasu byłam nawet... POŻEGNANIA I POWROTY... SWEGO czasu byłam nawet...

Pół żartem - pół serio

MINI-HOROSKOP

SIŁNIK zakorkowana w wieszakach i praktyczny... MINI-HOROSKOP 1-7 II. 1976 r. BYK 21.4. - 21.5. Posługuj się w dyskusji argumentami...

Krzyżówka nr 5

POZIOMO: 1. Dawny kołczyca... KRZYŻÓWKI NR 5... POZIOMO: 1. Dawny kołczyca...

Olbrymy żeglują śródlądową

W STOCZNI słowackiej Komarno... Olbrymy żeglują śródlądową... W STOCZNI słowackiej Komarno...

Tajemnica Bursztynowej Komnaty

Oczekuje się, że w najbliższym czasie... Tajemnica Bursztynowej Komnaty... Oczekuje się, że w najbliższym czasie...

Najdłuższe słowo

NAJDŁUŻSZYM słowem w Oxfordzkim słowniku języka angielskiego jest... Najdłuższe słowo... NAJDŁUŻSZYM słowem w Oxfordzkim słowniku...

91-letni uciekinier

PRZEJEDZAJĄCY nocą w Cefalu... 91-letni uciekinier... PRZEJEDZAJĄCY nocą w Cefalu...

Mamy już wodę...

Mamy już wodę... Mamy już wodę... Mamy już wodę...

91-letni uciekinier

PRZEJEDZAJĄCY nocą w Cefalu... 91-letni uciekinier... PRZEJEDZAJĄCY nocą w Cefalu...

Mamy już wodę...

Mamy już wodę... Mamy już wodę... Mamy już wodę...

91-letni uciekinier

PRZEJEDZAJĄCY nocą w Cefalu... 91-letni uciekinier... PRZEJEDZAJĄCY nocą w Cefalu...

Mamy już wodę...

Mamy już wodę... Mamy już wodę... Mamy już wodę...

Typują wydawcy

PONAD 10 tys. tytułów książek wydanych w wielomilionowych nakładach — o to ubiegłoroczny dorobek ponad 30 krajowych oficyn wydawniczych. Jest wielką zasługą naszych wydawców, że pokonując trudności z papierem dostarczyli polskiemu czytelnikowi bogaty i interesujący zestaw książek odzwierciedlających ważne problemy współczesności w kraju i na świecie, książek odpowiadających społecznym potrzebom i zainteresowaniom miłośników literatury.

Jeśli uznać, że na miano bestselleru zasługują pozycje cieszące się rekordowym popytem, to takich publikacji było w ubiegłym roku wiele. Ogromna większość tytułów wydanych w 1975 r. została wykupiona na pniu.

Wydawcy zaproszeni zostali do wytypowania z produkcji edytorialnej 1975 r. — zarówno własnej jak i pozostałych wydawnictw — książek najelektawszych lub szczególnie wartościowych inicjatyw edytorialnych. Celem ankiety nie było wyłonienie bestsellerów książkowych, lecz skonfrontowanie gustów i upodobań czytelników z ocenami wydawców. Na ile odczucia te są zgodne?

Z przekonaniem, że ankieta dostarczy ciekawego materiału do refleksji nt. spraw edytorialnych w naszym kraju oddajemy głos przedstawicielom kierownictw czołowych instytucji wydawniczych w Polsce.

WYDAWNICTWO „Książka i Wiedza” — instytucja wypecjalizowana w edycji publikacji o charakterze społeczno-politycznym wytypowało jako najbardziej cenne publikacje ze swojego dorobku — „Encyklopedię organizacji międzynarodowych”, 40-tomny nakład 1000 egz. rozszedł się błyskawicznie. Wydawnictwo ceni te książki, które wyszły w serii „Ideologia a współczesność”, a z literatury pięknej — trylogię Jana Łysakowskiego „Zolnierze”, „Partyzanci”, „Kowale”, zaangażowaną powieść o losach rodziny polskich komunistów.

Z dorobku pozostałych oficyn wydawniczych kierownictwo „KIW” wysoko oceniło dwa tytuły publikacji Krajowej Agencji Wydawniczej pt. „Udział Polaków w zwycięstwie nad faszystami, 1938—1945”, która — szczególnie dla młodego pokolenia — ma wielkie znaczenie poznawcze.

Państwowy Instytut Wydawniczy uważa, że w ubiegłorocznym dorobku szczególnie cenną jest „Księga Cytatów z polskiej literatury pięknej od XIV do XX

Najcenniejsze książki 1975

wieku” opracowana przez Pawła Hierzka i Władysława Kopalińskiego. Interesujące były też książki Józefa Szczubiewskiego „Żywot Modrzewskiej”, a także ze względu na szatę graficzną pozycje Janiny Fery „Z dziejów pantomimy czyli pałac zaczarowany”, „Kalendarz półstulecia 1780—1890” oraz trzytomowe wydanie baśni Andersena, „Czytelnik” — podkreśla edycję pierwszych tomów międzynarodowej serii wydawniczej Biblioteka Zwycięstwa, rozpoczęcie publikacji dzieł zebranych Jarosława Iwaszkiewicza oraz ukazanie się pierwszego tomu Biblioteki Literatury Faktu XXX-lecia — reportaż Ryszarda Kapuścińskiego „Busz po polsku”.

Wydawnictwo Literackie w Krakowie, — kierownictwo oficyny twierdzi, że za szczególnie cenne dorobek własny ub. roku uważa „dorożenie” liczących serii zapożyczonych przed paroma laty. Chodzi tu o serię prozy iromerykańskiej, poetyckie edycje dwujęzyczne oraz serię polskiej poezji współczesnej. Z pojedynczych tytułów wydawnictwo wymienia dwie antologie: „Tatry w poezji i sztuce polskiej” oraz współczesnej polskiej noweli, która ukazała się w Bibliotece XXX-lecia.

Państwowe Wydawnictwo „Iskry” — ceni edycję kolejnych publikacji w popularnych seriach: „Najbliższe światu”, „Fantastyka, przygoda”, „Klasyka młodych” oraz nową serię „Współczesne zyciorysy Polaków”. Wydawnictwo Naukowe — opublikowało w ub. r. ok. 1300 tytułów książek. Za szczególnie cenne publikacje Wydawnictwo uważa „Jednostkę, populonaukowe prace „Dzieje Polski” od czasów naidawniejszych do współczesnych, prace zbiorowa „Polska 75” oraz trzeci

tom Encyklopedii Powszechnej PWN. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich w Wrocławiu ceni pracę zbiorową pod redakcją Franciszka Ryski pt. „Polska Ludowa 1944—1945” przemiany społeczne”, za którą autorzy otrzymali pierwszą nagrodę redakcji „Polityka”. Interesujące, z bibliofilskiego punktu widzenia było też faksymilowe wydanie dwóch antologii rewolucyjnych wierszy poeławiarackich wydanych w końcu XIX wieku w Genewie. Spośród liczących serii „Ossolińskich”, wydawca wyróżnia serię „Polskie rzemiosło i polski przemysł”.

Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna — uważa, że do najcenniejszych osiągnięć ubiegłorocznych zaliczyć można prace zbiorowa „Ruch robotniczy w Polsce Ludowej” pod redakcją prof. J. W. Golebińskiego.

Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe — informują, że szczególnie cennym wydarzeniem tej oficyny jest publikacja kolejnych książek w kieszonkowej serii poświęconej popularyzacji sztuki, „Słownika malarstwa holenderskiego i flamandzkiego” oraz wydanie w Międzynarodowym Roku Kobiet pierwszej albumów z serii „Wizerunek kobiety”.

Album „Artyzy flamandzkie w Zamku Królewskim na Wawelu”, jest oczywiście przedmiotem dumy Wydawnictwa „Arkady”, które uważa, że duże znaczenie miało również wydanie serii „W kręgu sztuki” i „Mała encyklopedia sztuki” oraz albumu Ireny Jaskini „Współczesna grafika polska” i pracy pt. „Zbiory Zamku Królewskiego na Wawelu”.

Wydawnictwa Interpress, które sporą część publikacji wydają w kilku wersjach językowych za najcenniejszą inicjatywę 1975 r. uważa inaugurację serii „Współczesna kultura polska” oraz wy-

danie przed VII Zjazdem PZPR publikacji pt. „Polskie przyspieszenie”.

Instytut Wydawniczy CRZZ — oficyna powołana do służeń działalności edytorską aktywność związkowemu zwraca uwagę na wydanie dzieła zbiorowego pt. „Przemiany rodziny polskiej” oraz książkę Kazimierza Żygułskiego pt. „Wartości wzory kultury”.

Polskie Wydawnictwo Muzyczne — podkreśliło w ankiecie wydanie w 125 rocznicę śmierci Fryderyka Chopina albumu opracowanego przez Władysławę Dulebę poświęconą genialnemu kompozytorowi polskiemu.

Wydawnictwo Lubelskie — szczególnie wyróżnia w dziale literatury pięknej tom wierszy Józefa Czechowicza i biograficzną powieść Tarasa Szewczeni „Artysta”, a w dziale literatury społeczno-politycznej książkę Jerzego Wnuka „Dzieci polskie oskarżone”.

Wydawnictwo „Slask” — mające bardzo zróżnicowany profil edytorski wskazało na książkę Romana Hrabara pt. „Lebensborn czyli źródło życia” oraz książkę Alfreda Liebfelda „Arcykapłanie zbrodni”.

Wydawnictwo Morskie zwraca uwagę na zapoczątkowanie, książką pt. „Dzieje Hanzny” — edycji serii „Historia Morska”.

Wydawnictwo „Sport i Turystyka” — wskazuje na bezprecedensowe, w całości kolorowe wydanie albumu „Polska” oraz opracowaną przez 30 autorów publikację pt. „Księga sportów”.

Wyjątkowo cenną w swym dorobku Wydawnictwo Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Poliszcz” uważa serię monografi pt. „Sport i Turystyka”.

Dia Wydawnictwa Radia i Telewizji — znacząca była edycja tomu wybranych słuchowisk Henryka Bardziejewskiego pt. „Słuch przelagania”, która inauguruje cykl publikacji pt. „Teatr wyobraźni”. Zamiarem tego cyklu jest dokumentowanie i utrwalanie najelektawszych słuchowisk radiowych.

Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne wybrało z ubiegłorocznego dorobku książkę Józefa Pałestki „Determinanty postępu”, prace zbiorowe pt. „Społeczno-gospodarczy rozwój Polski w latach 1971—1975” i „Planowanie gospodarki narodowej”.

Wydawnictwo Prawnicze, za najcenniejszą swą książkę uznało prace zbiorowe autorów polskich i z krajów socjalistycznych pt. „Prognozowanie kryminologiczne”.

Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne — zwracają uwagę na pierwsze wydania i nowe opracowania podręczników szkolnych, m. in. trzy nowe elementarne wraz z ćwiczeniami oraz cztery podręczniki do matematyki dla klas pierwszych — dostosowane do zmienionego, nowego programu nauczania.

Dia Wydawnictw Komunikacji i Łączności ubiegłorocznym bestsellerem była książka Zbigniewa Kulki i Michała Nadachowskiego pt. „Linie układy scalone i ich zastosowanie”.

Dużym powodzeniem cieszą się książki wydawane przez Wydawnictwo „WATRA”. Najelektawsze ubiegłoroczne publikacje tego wydawnictwa — to prace Jadwigi Turskiej „Haft modny” oraz „Domowa kuchnia francuska” Macieja Halbańskiego.

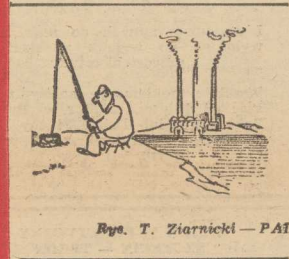
DZIŚ coś z ryb



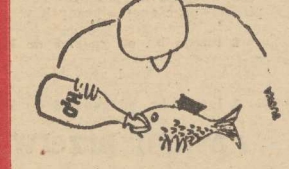
Rys. J. Jurczyński — PAI



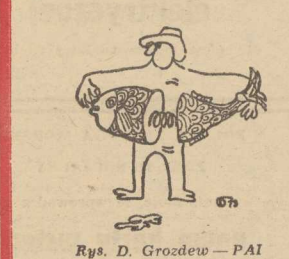
Rys. D. Grodzew — PAI



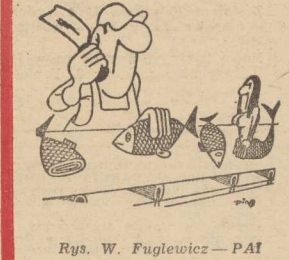
Rys. T. Ziarnicki — PAI



Rys. Z. Juj. a — PAI



Rys. D. Grodzew — PAI



Rys. W. Fuglewicz — PAI



NA ZDJĘCIU: autor obrazów, Adam Sarnecki wśród młodzieży ze szkoły nr 34 z województwa kosałzńskiego na swojej wystawie w Zamku Książąt Pomorskich. W lewym rogu — pejzaż z Kościna, jego pejzaż.

Foto — A. Wezcer

Talentów nie sieją...

Kolorowy świat Adama Sarneckiego

Jednym okazem kamienia podobnego do czarownicy i zaczęłam szkicować. A tu dwójce młodych na rowerach jechało, zatrzymali się, a dziewczyna mówi do chłopaka: „Zobacz, zobacz, diabełek diabła maluje...”

Wę wiedział byłem w czas tamtej wojny kontuzjowany, a że wiele ostatnio czytałem o wyprawie króla Sobieskiego, to poddałem mi myśl namalowania tego obrazu — kontynuuję swa opowieść nasz rozmówca, prowadząc do przepięknej kompozycji wyśmakawej w kolorze, w której wieńczą i namioty, z polskimi kapelami i pochod „witalników” przed kapielą, do której zajął król przed bitwą.

WSZYSTKIE OBRAZY Adama Sarneckiego cechuje przepiękna materia malarska i takie wyzucie barwy, że aż dech zapiera człowieka z podziwu. Zgaszona tonacja

kolorystyczna nadaje ten niepowtarzalny nastrój ciepła i życzliwości do świata, który płynie z wewnętrznej potrzeby autora, widzącego wół siebie piękno, pragnącego przekazać je innym. Partneruje tym cechom charakteru oczywiście ogromny talent malarskiego widzenia świata, który sprawia, że artysta intuicyjnie czuje sprawę kontrastowania koloru na płaszczyźnie, że bezbłędnie kieruje się prawami kompozycji.

MAM wiele takich tematów, które opracuję w przyszłości. Ponieważ przez sześć lat byłem na Sycylii w latach czterdziestych, gdzie pracowałem przy plutekarcie w kopalni złota, utrwalili mi się w głowie widok Tunizurów z relikwiami. Taki obraz też namaluje. Zwózkie drewna również.

BARDZO ŻYWO reaguje nasz bohater — mimo swego podeszłego wieku — na wszystko, co przeżywa. Podczas swego ostatniego pobytu w Cieżkowicach namalował pejzaż, który zostawił w prezencie krewniej. Nie ma jednak spokoju na ten temat. Wymalował bowiem wszystko, co zapamiętał z przeszłości, prócz krów w chomatach, które przywiozły śliwki.

Za następnym razem muszę to domalować młowi.

Obrazy z przeszłości zapamiętanej towarzyszą widokom współczesnym w twórczości „dziadka”. Kiedy był w odwiedzinach u córki nauczyłki w Chojnie naszkicował tamtejszy kościół, który mu się bardzo podobał. Ale ciągnie go wciąż do wielkich tematów patriotyczno-historycznych. Podczas bytności w Częstochowie na Jasnej Górze przyszedł mu pomysły namalowania sceny obłębienia przez Szwedów...

Zycząc mu wielu lat zdrowia, czekamy na jego piękne obrazy.

Urszula POMORSKA

TRWA AKTUALNIE wy stawa prac malarskich Adama Sarneckiego z Chociwla. W sali Elżbietąńskiej Zamku Książąt Pomorskich oglądamy 5 płócien tego autora, który malarstwo zaczął uprawiać dopiero kilka miesięcy temu, mając już ósmy krzyżyk na karku. Z zawodu jest robotnikiem rolnym, dziś już oczywiście emerytem, mającym więcej niż kie dykolewkie czasu dla siebie. Pochodzi z Krakowskiego, a utrwalone w dziełach jego pędzla obrazy tamtejszego pejzażu widzi dzisiaj „jak ży we przed oczami”. Dlatego swe pierwsze płótno, które przyniósł na grudniową Wojewódzką Wystawę Plastyki Ludowej i Amatorskiej w Zamku, oparte jest właśnie na tych zapamiętanych motywach. Przewijają się zresztą te zyciorysowe motywy i w innych jego pracach już zrealizowanych, i tych, które zamysła namalować w przyszłości.

— **BYŁEM** w rodzinnych Cieżkowicach u kuzynki w zeszłym roku, siedząc sobie w recepcji przydroży przed górą zwaną „Skamieniałe miasto”, przed takim

Biuro Projektów

SZCZECIŃSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY DOKUMENTACJI TECHNICZNEJ

70-464 Szczecin, al. Armii Czerwonej nr 37, tel. 223-236 i 7

przyjmuje do wykonania prace przedprojektowe w zakresie:

- ♦ opracowania „Wniosków lokalizacyjnych”, wraz z koncepcją zagospodarowania terenu,
- ♦ zastępstwa inwestycyjnego w celu opracowania „Wytcznych programowych” dla Zależnych Techniczno-Ekonomicznych, wraz z uzyskaniem uzgodnień, opinii, warunków technicznych, przyłączenie i innych dokumentów, oraz przeprowadzenia wstępnego rachunku ekonomicznego zadania inwestycyjnego.

358-K

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRZENIA ROLNICTWA W WODĘ „WODROL” SZCZECIN

Szczecin-Dąbie, ul. A. Struga 3, tel. 62-459

zawiadamia o przystąpieniu

DO WYPŁACANIA NAGRÓD Z FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO ZA 1975 R.

Listy uprawnionych do nagród są wyłożone do wglądu w siedzibie przedsiębiorstwa.

Wszelkie reklamacje należy zgłaszać do 7 lutego 1976 r. w Radzie Zakładowej lub Dziale Służby Pracowniczej Przedsiębiorstwa, pokój nr 718, VII piętro.

424-K

REJON ENERGETYCZNY SZCZECIN — TEREN

zawiadamia, że

ze względu na przeprowadzanie plynnych prac energetycznych w dniu

2 lutego br. od godz. 8 do 15

1

3 lutego br. od godz. 8 do 15

nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej

dla mieszkańców dzielnicy Głębokie,

406-K

POLSKA ŻEGLUGA MORSKA ZAKŁAD SOCJALNY

informuje, że wprowadza

nowe karty wstępu do Dcmu Marynarza

Z dniem 15 marca 1976 r. dotychczasowe karty tracą ważność.

Nowe karty wydawane są w Domu Marynarza pok. nr 3, I piętro.

421-K

NAUKA

KROJU damskiego modelowania na potrzeby ucznia i zawodowe wyucza nauczycielka. Wy spańskiego 80. 1650-G

MGR INŻ. udziela korepetycji matematyka, mechanika, geometria wykresna Małopolska 5/8. 1590-G

PRACA

POTRZEBNA opiekunka do 8-miesięcznego dziecka na 8 godzin dziennie. Tel. 788-33, po godz. 15. 1650-G

SOLIDNA opiekunka do 8-miesięcznego dziecka potrzebna. Warunki dobre. Tel. 82-27-63, po godz. 15. 1491-G

POMOC domowa potrzebna zaraz. Warunki b. dobre. Wawrzyńska 3/2 od godz. 17. 1340-G

POTRZEBNA opiekunka do 14-miesięcznej dziewczynki. Jagiellońska 4/23. 1562-G

OPIEKUNKA do 10-miesięcznego dziecka potrzebna, ul. Ślaska, Tel. 423-49. 1563-G

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny podpiwniczony parterowy z garażem i zagospodarowanym ogrodem — sprzedam, ul. Kłosa wa 5 — Pogodno. 1637-G

MIESZKANIE, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, c.o., działka — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1630. 1637-G

LUKSUSOWA 6-pokojowa wille, ogród, garaż, możliwość urządzenia lokalu (5 minut do tramwaju) Głębokie — sprzedam. W rozliczeniu dwa mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1498. 1637-G

RÓŻNE

CYKLINOWANIE (bezpylowe) podłóg i parkietów, malowanie chemosilem. Zgłoszenia: R. Kowalczyk, ul. 5 Lipca 11/2, tel. 22-58-20. 1637-G

POSZUKUJĘ garażu w okolicy ul. Rugańskiej, Centralnym w kwartale 33, nie opodal parkanu od strony ul. Mieszka I — proszę się o skontaktowanie się telefon 830-903, w godz. 17-19. 1356-G

OSOBY, które dnia 6. 04. 1974 (sobota, na tydzień przed Wielkanocą) przebywały w godz. 16-17.30 na Cmentarzu Centralnym w kwartale 33, nie opodal parkanu od strony ul. Mieszka I — proszę się o skontaktowanie się telefon 830-903, w godz. 17-19. 1356-G

GARAŻ odnajme, ul. Zabuzńska 47b — Gumieńce. 1382-G

CYKLINUJEMY, lakieryjemy, parkiety, podłogi. Tel. 22-49-60 lub 22-68-70. 1550-G

KUPNO

BONY PKO — kupię. Tel. 341-15. 1660-G

SKRZYNIĘ biegów od Skody 1101-1201 — kupię. ul. Gęsia 1/2. 1484-G

BONY PKO — kupię. Tel. 788-66. 1570-G

FORTEPIANY: Steinwaya, Bechsteina, Blüthnera i inne zakupu Państwowe Liceum Muzyczne w Bydgoszy. Oferty (stan, numer, cena) 95-903 Bydgoszcz, al. 1 Maja 71, tel. 239-88. 388-K

BONY PKO — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1597. 1784-G

SPRZEDAŻ

SKOPE S-100 — okazylne sprzedam. Tel. 728-03. 1784-G

PIANINO sprzedam. Tel. 453-92, od godz. 19. 1652-G

ROZSADE pomidorów Revcrmun — sprzedam. Kochorowski, Hangarowa 2. 1624-G

KREDENS stołowy, stół cztery krzesła, stan b. dobry — sprzedam. Szczecin, ul. Obr. Stalingradu 3/18. 1534-G

AKORDEON — sprzedam. Tel. 356-19. 1523-G

FUTRO z norek sprzedam. Tel. 72-621 w godz. 16-21. 1193-G

WÓZEK - SATURATOR do wody — sprzedam. Wiadomość: Szczecin, tel. 758-36. 1473-G

MASYNĘ do bity śmietany „Mussana” sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1472. 1327-G

KOZUCHE damski — sprzedam. Wojska Polskiego 139. 1327-G

ATRAKCYJNY obiekt hodowlany stawy 10 ha, zabudowania woj. kożalskie — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1423. 1600-G

FIATA 126 P, odbiór w styczniu 76 z Polmożbytu — sprzedam. Tel. 783-41. 1450-G

KALKULATOR kieszonkowy z pamięcią produkcyjną japońskiej — sprzedam. Tel. 741-24. 1569-G

SYRENE 105 — odbiór w Polmożbycie — sprzedam. Oferty, tel. 820-979. 1600-G

LOKALE

M-3 z telefonem w Pollicach zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty telefoniczne Szczecin, 787-46. 1672-G

29 stycznia 1976 r. zmarł sp.

Andrzej Jerzy Sosnowski

inżynier-elektronik lat 45

Oficer LWP — uczestnik Powstania Warszawskiego Pogrzeb odbędzie się 2 lutego br. o godz. 13 z kaplicy przy Cmentarzu Centralnym w Szczecinie, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

RODZICE, ŻONA, CÓRKI I RODZINA

29 stycznia 1976 r. zmarł nieodżałowany Mąż i Ojciec

Czesław Kaźmierczak

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA.

Pogrzeb odbędzie się 2 lutego br. o godz. 12.30 na Cmentarzu Centralnym.

28 stycznia 1976 r. zmarła

Stanisława Przybyłowicz

z d. Gruberska

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy omentarnej 2 lutego br. o godz. 12. Msza św. żałobna będzie odprawiona 3 lutego br. o godz. 8 w kościele Sw. Krzyża.

RODZINA

WROCŁAW — centrum, pokój z kuchnią, nowe budownictwo, zamienię na większe w Szczecinie, budownictwo obywatelskie. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1671

MAŁŻENSTWO z dzieckiem pilnie poszukuje pokoju z używalnością kuchni i łazienki. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1668.

ODSTĄPIĘ na okres 2-3 lat, 3 pokoje z kuchnią, łazienką, c.o. nieumeblowane. Dzielnica Nad Odrą. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1640.

POSZUKUJĘ umeblowanej kawalerki. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1634.

SAMOTNY poszukuje pokoju (Niebuszewo) Dzwonić po godz. 16, tel. 473-46. 1633-G

POSZUKUJĘ kawalerki lub komfortowego pokoju. Tel. 22-13-92. 1631-G

M-2 nowe budownictwo, 32 m kw., komfort, 1659-G

zamienię na mieszkanie trzy-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1538.

ODNAJMIĘ pokój dla niepalącego pana. Tel. 746-82. 1537-G

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania na okres około roku. Tel. 23-35-89. 839-G

DUŻY pokój, kuchnia, łazienka, przedpokój, i p. co., telefon, zamienię na 3 pokoje o podobnym standardzie. Warunki do uzgodnienia, piece wykluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1483.

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania w Starogardzie na około rok. Stargard, tel. 20-86. 1475-G

ODNAJMIĘ pokój jednemu panu. Wierzbowa 98. 1452-G

POKOJ nieumeblowany z używalnością łazienki do wynajęcia. Głębokie, Ślaska 10. 1417-G

ODNAJMIĘ pokój na dwa lata, Brodnickiego 89. 1569-G

MAŁŻENSTWO poszukuje nieumeblowanego pokoju na okres roku. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1579.

OSTRÓW WLKP. — 3 pokoje, kuchnia, łazienka, nowe budownictwo, komfort, zamienię na kawalerkę w Szczecinie. Szczecin, tel. 755-40, od 15.30. 1981-G

MARYNARZ z żoną i 4-letnim dzieckiem poszukuje mieszkania lub pokoju z wygodami, najchętniej na Pogodnie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1585.

MAŁŻENSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju z kuchnią lub używalnością kuchni, chętnie przy osobie starszej. Wiadomość: tel. 451-73. 1596-G

MŁODA, pracująca paniienka poszukuje pokoju sublokatorskiego. Tel. 308-390, godz. 8-13. 1592-G

MIESZKANIE jednopokojowe z kuchnią i łazienką, balkon, i p., zamienię na większe. Tel. 22-83-83. 1604-G

PHAPiS w Szczecinie

ORGANIZUJE

W NIEDZIELĘ 1 LUTEGO BR. od godz. 11 do 13

giełdę zimowego sprzętu sportowego

W BUDYNKU PŁYWALNI „POGON” przy ul. Twardowskiego.

Zbędne narty, sanki, łyżwy, buty z łyżwami oraz pozostały sprzęt zimowy będzie można zamienić lub odsprzedać innym użytkownikom.

Zapraszamy!

420-K

„KURIER SZCZECIŃSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZ. WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”. WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Holda Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-352. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelny 457-41; sekretariat redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 463-35; dział morski 427-77; dział sportowy 378-50; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 331-34; red. poranna (po godz. 9) 224-028, 224-250; dalekopis 224-018. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch” oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styвень i kwartał, i półroczną oraz na cały rok; do 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) po przedającym okresie prenumeraty Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratę indywidualną wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Nr indeksu 35029/5034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. K-9

TEATRY

POLSKI - niedziela: „Spięta królowa” g. 11, 13; „Mojyle szalony” g. 16; ZAMEK sobota: „Warszawianka” k. 19; MUZYCZNY - „Wesola wdowka” g. 19, 30; niedziela: g. 16.

KINA

DRUŻBA (tel. 423-61) „Handlarz bronia” g. 15, 30, 18, 20, 30, w. 1, 15; niedziela: „Biała mafia” g. 15, 30, 18, 20, 30, w. 1, 15; KOSMOS (tel. 355-02) „Jarosław Dąbrowski” g. 8, 30, 11, 30, 14, 30, 17, 30, 20, 30, 23, 26, 29, 30, 33, 36, 39, 42, 45, 48, 51, 54, 57, 60, 63, 66, 69, 72, 75, 78, 81, 84, 87, 90, 93, 96, 99, 102, 105, 108, 111, 114, 117, 120, 123, 126, 129, 132, 135, 138, 141, 144, 147, 150, 153, 156, 159, 162, 165, 168, 171, 174, 177, 180, 183, 186, 189, 192, 195, 198, 201, 204, 207, 210, 213, 216, 219, 222, 225, 228, 231, 234, 237, 240, 243, 246, 249, 252, 255, 258, 261, 264, 267, 270, 273, 276, 279, 282, 285, 288, 291, 294, 297, 300, 303, 306, 309, 312, 315, 318, 321, 324, 327, 330, 333, 336, 339, 342, 345, 348, 351, 354, 357, 360, 363, 366, 369, 372, 375, 378, 381, 384, 387, 390, 393, 396, 399, 402, 405, 408, 411, 414, 417, 420, 423, 426, 429, 432, 435, 438, 441, 444, 447, 450, 453, 456, 459, 462, 465, 468, 471, 474, 477, 480, 483, 486, 489, 492, 495, 498, 501, 504, 507, 510, 513, 516, 519, 522, 525, 528, 531, 534, 537, 540, 543, 546, 549, 552, 555, 558, 561, 564, 567, 570, 573, 576, 579, 582, 585, 588, 591, 594, 597, 600, 603, 606, 609, 612, 615, 618, 621, 624, 627, 630, 633, 636, 639, 642, 645, 648, 651, 654, 657, 660, 663, 666, 669, 672, 675, 678, 681, 684, 687, 690, 693, 696, 699, 702, 705, 708, 711, 714, 717, 720, 723, 726, 729, 732, 735, 738, 741, 744, 747, 750, 753, 756, 759, 762, 765, 768, 771, 774, 777, 780, 783, 786, 789, 792, 795, 798, 801, 804, 807, 810, 813, 816, 819, 822, 825, 828, 831, 834, 837, 840, 843, 846, 849, 852, 855, 858, 861, 864, 867, 870, 873, 876, 879, 882, 885, 888, 891, 894, 897, 900, 903, 906, 909, 912, 915, 918, 921, 924, 927, 930, 933, 936, 939, 942, 945, 948, 951, 954, 957, 960, 963, 966, 969, 972, 975, 978, 981, 984, 987, 990, 993, 996, 999, 1002, 1005, 1008, 1011, 1014, 1017, 1020, 1023, 1026, 1029, 1032, 1035, 1038, 1041, 1044, 1047, 1050, 1053, 1056, 1059, 1062, 1065, 1068, 1071, 1074, 1077, 1080, 1083, 1086, 1089, 1092, 1095, 1098, 1101, 1104, 1107, 1110, 1113, 1116, 1119, 1122, 1125, 1128, 1131, 1134, 1137, 1140, 1143, 1146, 1149, 1152, 1155, 1158, 1161, 1164, 1167, 1170, 1173, 1176, 1179, 1182, 1185, 1188, 1191, 1194, 1197, 1200, 1203, 1206, 1209, 1212, 1215, 1218, 1221, 1224, 1227, 1230, 1233, 1236, 1239, 1242, 1245, 1248, 1251, 1254, 1257, 1260, 1263, 1266, 1269, 1272, 1275, 1278, 1281, 1284, 1287, 1290, 1293, 1296, 1299, 1302, 1305, 1308, 1311, 1314, 1317, 1320, 1323, 1326, 1329, 1332, 1335, 1338, 1341, 1344, 1347, 1350, 1353, 1356, 1359, 1362, 1365, 1368, 1371, 1374, 1377, 1380, 1383, 1386, 1389, 1392, 1395, 1398, 1401, 1404, 1407, 1410, 1413, 1416, 1419, 1422, 1425, 1428, 1431, 1434, 1437, 1440, 1443, 1446, 1449, 1452, 1455, 1458, 1461, 1464, 1467, 1470, 1473, 1476, 1479, 1482, 1485, 1488, 1491, 1494, 1497, 1500, 1503, 1506, 1509, 1512, 1515, 1518, 1521, 1524, 1527, 1530, 1533, 1536, 1539, 1542, 1545, 1548, 1551, 1554, 1557, 1560, 1563, 1566, 1569, 1572, 1575, 1578, 1581, 1584, 1587, 1590, 1593, 1596, 1599, 1602, 1605, 1608, 1611, 1614, 1617, 1620, 1623, 1626, 1629, 1632, 1635, 1638, 1641, 1644, 1647, 1650, 1653, 1656, 1659, 1662, 1665, 1668, 1671, 1674, 1677, 1680, 1683, 1686, 1689, 1692, 1695, 1698, 1701, 1704, 1707, 1710, 1713, 1716, 1719, 1722, 1725, 1728, 1731, 1734, 1737, 1740, 1743, 1746, 1749, 1752, 1755, 1758, 1761, 1764, 1767, 1770, 1773, 1776, 1779, 1782, 1785, 1788, 1791, 1794, 1797, 1800, 1803, 1806, 1809, 1812, 1815, 1818, 1821, 1824, 1827, 1830, 1833, 1836, 1839, 1842, 1845, 1848, 1851, 1854, 1857, 1860, 1863, 1866, 1869, 1872, 1875, 1878, 1881, 1884, 1887, 1890, 1893, 1896, 1899, 1902, 1905, 1908, 1911, 1914, 1917, 1920, 1923, 1926, 1929, 1932, 1935, 1938, 1941, 1944, 1947, 1950, 1953, 1956, 1959, 1962, 1965, 1968, 1971, 1974, 1977, 1980, 1983, 1986, 1989, 1992, 1995, 1998, 2001, 2004, 2007, 2010, 2013, 2016, 2019, 2022, 2025, 2028, 2031, 2034, 2037, 2040, 2043, 2046, 2049, 2052, 2055, 2058, 2061, 2064, 2067, 2070, 2073, 2076, 2079, 2082, 2085, 2088, 2091, 2094, 2097, 2100, 2103, 2106, 2109, 2112, 2115, 2118, 2121, 2124, 2127, 2130, 2133, 2136, 2139, 2142, 2145, 2148, 2151, 2154, 2157, 2160, 2163, 2166, 2169, 2172, 2175, 2178, 2181, 2184, 2187, 2190, 2193, 2196, 2199, 2202, 2205, 2208, 2211, 2214, 2217, 2220, 2223, 2226, 2229, 2232, 2235, 2238, 2241, 2244, 2247, 2250, 2253, 2256, 2259, 2262, 2265, 2268, 2271, 2274, 2277, 2280, 2283, 2286, 2289, 2292, 2295, 2298, 2301, 2304, 2307, 2310, 2313, 2316, 2319, 2322, 2325, 2328, 2331, 2334, 2337, 2340, 2343, 2346, 2349, 2352, 2355, 2358, 2361, 2364, 2367, 2370, 2373, 2376, 2379, 2382, 2385, 2388, 2391, 2394, 2397, 2400, 2403, 2406, 2409, 2412, 2415, 2418, 2421, 2424, 2427, 2430, 2433, 2436, 2439, 2442, 2445, 2448, 2451, 2454, 2457, 2460, 2463, 2466, 2469, 2472, 2475, 2478, 2481, 2484, 2487, 2490, 2493, 2496, 2499, 2502, 2505, 2508, 2511, 2514, 2517, 2520, 2523, 2526, 2529, 2532, 2535, 2538, 2541, 2544, 2547, 2550, 2553, 2556, 2559, 2562, 2565, 2568, 2571, 2574, 2577, 2580, 2583, 2586, 2589, 2592, 2595, 2598, 2601, 2604, 2607, 2610, 2613, 2616, 2619, 2622, 2625, 2628, 2631, 2634, 2637, 2640, 2643, 2646, 2649, 2652, 2655, 2658, 2661, 2664, 2667, 2670, 2673, 2676, 2679, 2682, 2685, 2688, 2691, 2694, 2697, 2700, 2703, 2706, 2709, 2712, 2715, 2718, 2721, 2724, 2727, 2730, 2733, 2736, 2739, 2742, 2745, 2748, 2751, 2754, 2757, 2760, 2763, 2766, 2769, 2772, 2775, 2778, 2781, 2784, 2787, 2790, 2793, 2796, 2799, 2802, 2805, 2808, 2811, 2814, 2817, 2820, 2823, 2826, 2829, 2832, 2835, 2838, 2841, 2844, 2847, 2850, 2853, 2856, 2859, 2862, 2865, 2868, 2871, 2874, 2877, 2880, 2883, 2886, 2889, 2892, 2895, 2898, 2901, 2904, 2907, 2910, 2913, 2916, 2919, 2922, 2925, 2928, 2931, 2934, 2937, 2940, 2943, 2946, 2949, 2952, 2955, 2958, 2961, 2964, 2967, 2970, 2973, 2976, 2979, 2982, 2985, 2988, 2991, 2994, 2997, 3000, 3003, 3006, 3009, 3012, 3015, 3018, 3021, 3024, 3027, 3030, 3033, 3036, 3039, 3042, 3045, 3048, 3051, 3054, 3057, 3060, 3063, 3066, 3069, 3072, 3075, 3078, 3081, 3084, 3087, 3090, 3093, 3096, 3099, 3102, 3105, 3108, 3111, 3114, 3117, 3120, 3123, 3126, 3129, 3132, 3135, 3138, 3141, 3144, 3147, 3150, 3153, 3156, 3159, 3162, 3165, 3168, 3171, 3174, 3177, 3180, 3183, 3186, 3189, 3192, 3195, 3198, 3201, 3204, 3207, 3210, 3213, 3216, 3219, 3222, 3225, 3228, 3231, 3234, 3237, 3240, 3243, 3246, 3249, 3252, 3255, 3258, 3261, 3264, 3267, 3270, 3273, 3276, 3279, 3282, 3285, 3288, 3291, 3294, 3297, 3300, 3303, 3306, 3309, 3312, 3315, 3318, 3321, 3324, 3327, 3330, 3333, 3336, 3339, 3342, 3345, 3348, 3351, 3354, 3357, 3360, 3363, 3366, 3369, 3372, 3375, 3378, 3381, 3384, 3387, 3390, 3393, 3396, 3399, 3402, 3405, 3408, 3411, 3414, 3417, 3420, 3423, 3426, 3429, 3432, 3435, 3438, 3441, 3444, 3447, 3450, 3453, 3456, 3459, 3462, 3465, 3468, 3471, 3474, 3477, 3480, 3483, 3486, 3489, 3492, 3495, 3498, 3501, 3504, 3507, 3510, 3513, 3516, 3519, 3522, 3525, 3528, 3531, 3534, 3537, 3540, 3543, 3546, 3549, 3552, 3555, 3558, 3561, 3564, 3567, 3570, 3573, 3576, 3579, 3582, 3585, 3588, 3591, 3594, 3597, 3600, 3603, 3606, 3609, 3612, 3615, 3618, 3621, 3624, 3627, 3630, 3633, 3636, 3639, 3642, 3645, 3648, 3651, 3654, 3657, 3660, 3663, 3666, 3669, 3672, 3675, 3678, 3681, 3684, 3687, 3690, 3693, 3696, 3699, 3702, 3705, 3708, 3711, 3714, 3717, 3720, 3723, 3726, 3729, 3732, 3735, 3738, 3741, 3744, 3747, 3750, 3753, 3756, 3759, 3762, 3765, 3768, 3771, 3774, 3777, 3780, 3783, 3786, 3789, 3792, 3795, 3798, 3801, 3804, 3807, 3810, 3813, 3816, 3819, 3822, 3825, 3828, 3831, 3834, 3837, 3840, 3843, 3846, 3849, 3852, 3855, 3858, 3861, 3864, 3867, 3870, 3873, 3876, 3879, 3882, 3885, 3888, 3891, 3894, 3897, 3900, 3903, 3906, 3909, 3912, 3915, 3918, 3921, 3924, 3927, 3930, 3933, 3936, 3939, 3942, 3945, 3948, 3951, 3954, 3957, 3960, 3963, 3966, 3969, 3972, 3975, 3978, 3981, 3984, 3987, 3990, 3993, 3996, 3999, 4002, 4005, 4008, 4011, 4014, 4017, 4020, 4023, 4026, 4029, 4032, 4035, 4038, 4041, 4044, 4047, 4050, 4053, 4056, 4059, 4062, 4065, 4068, 4071, 4074, 4077, 4080, 4083, 4086, 4089, 4092, 4095, 4098, 4101, 4104, 4107, 4110, 4113, 4116, 4119, 4122, 4125, 4128, 4131, 4134, 4137, 4140, 4143, 4146, 4149, 4152, 4155, 4158, 4161, 4164, 4167, 4170, 4173, 4176, 4179, 4182, 4185, 4188, 4191, 4194, 4197, 4200, 4203, 4206, 4209, 4212, 4215, 4218, 4221, 4224, 4227, 4230, 4233, 4236, 4239, 4242, 4245, 4248, 4251, 4254, 4257, 4260, 4263, 4266, 4269, 4272, 4275, 4278, 4281, 4284, 4287, 4290, 4293, 4296, 4299, 4302, 4305, 4308, 4311, 4314, 4317, 4320, 4323, 4326, 4329, 4332, 4335, 4338, 4341, 4344, 4347, 4350, 4353, 4356, 4359, 4362, 4365, 4368, 4371, 4374, 4377, 4380, 4383, 4386, 4389, 4392, 4395, 4398, 4401, 4404, 4407, 4410, 4413, 4416, 4419, 4422, 4425, 4428, 4431, 4434, 4437, 4440, 4443, 4446, 4449, 4452, 4455, 4458, 4461, 4464, 4467, 4470, 4473, 4476, 4479, 4482, 4485, 4488, 4491, 4494, 4497, 4500, 4503, 4506, 4509, 4512, 4515, 4518, 4521, 4524, 4527, 4530, 4533, 4536, 4539, 4542, 4545, 4548, 4551, 4554, 4557, 4560, 4563, 4566, 4569, 4572, 4575, 4578, 4581, 4584, 4587, 4590, 4593, 4596, 4599, 4602, 4605, 4608, 4611, 4614, 4617, 4620, 4623, 4626, 4629, 4632, 4635, 4638, 4641, 4644, 4647, 4650, 4653, 4656, 4659, 4662, 4665, 4668, 4671, 4674, 4677, 4680, 4683, 4686, 4689, 4692, 4695, 4698, 4701, 4704, 4707, 4710, 4713, 4716, 4719, 4722, 4725, 4728, 4731, 4734, 4737, 4740, 4743, 4746, 4749, 4752, 4755, 4758, 4761, 4764, 4767, 4770, 4773, 4776, 4779, 4782, 4785, 4788, 4791, 4794, 4797, 4800, 4803, 4806, 4809, 4812, 4815, 4818, 4821, 4824, 4827, 4830, 4833, 4836, 4839, 4842, 4845, 4848, 4851, 4854, 4857, 4860, 4863, 4866, 4869, 4872, 4875, 4878, 4881, 4884, 4887, 4890, 4893, 4896, 4899, 4902, 4905, 4908, 4911, 4914, 4917, 4920, 4923, 4926, 4929, 4932, 4935, 4938, 4941, 4944, 4947, 4950, 4953, 4956, 4959, 4962, 4965, 4968, 4971, 4974, 4977, 4980, 4983, 4986, 4989, 4992, 4995, 4998, 5001, 5004, 5007, 5010, 5013, 5016, 5019, 5022, 5025, 5028, 5031, 5034, 5037, 5040, 5043, 5046, 5049, 5052, 5055, 5058, 5061, 5064, 5067, 5070, 5073, 5076, 5079, 5082, 5085, 5088, 5091, 5094, 5097, 5100, 5103, 5106, 5109, 5112, 5115, 5118, 5121, 5124, 5127, 5130, 5133, 5136, 5139, 5142, 5145, 5148, 5151, 5154, 5157, 5160, 5163, 5166, 5169, 5172, 5175, 5178, 5181, 5184, 5187, 5190, 5193, 5196, 5199, 5202, 5205, 5208, 5211, 5214, 5217, 5220, 5223, 5226, 5229, 5232, 5235, 5238, 5241, 5244, 5247, 5250, 5253, 5256, 5259, 5262, 5265, 5268, 5271, 5274, 5277, 5280, 5283, 5286, 5289, 5292, 5295, 5298, 5301, 5304, 5307, 5310, 5313, 5316, 5319, 5322, 5325, 5328, 5331, 5334, 5337, 5340, 5343, 5346, 5349, 5352, 5355, 5358, 5361, 5364, 5367, 5370, 5373, 5376, 5379, 5382, 5385, 5388, 5391, 5394, 5397, 5400, 5403, 5406, 5409, 5412, 5415, 5418, 5421, 5424, 5427, 5430, 5433, 5436, 5439, 5442, 5445, 5448, 5451, 5454, 5457, 5460, 5463, 5466, 5469, 5472, 5475, 5478, 5481, 5484, 5487, 5490, 5493, 5496, 5499, 5502, 5505, 5508, 5511, 5514, 5517, 5520, 5523, 5526, 5529, 5532, 5535, 5538, 5541, 5544, 5547, 5550, 5553, 5556, 5559, 5562, 5565, 5568, 5571, 5574, 5577, 5580, 5583, 5586, 5589, 5592, 5595, 5598, 5601, 5604, 5607, 5610, 5613, 5616, 5619, 5622, 5625, 5628, 5631, 5634, 5637, 5640, 5643, 5646, 5649, 5652, 5655, 5658, 5661, 5664, 5667, 5670, 5673, 5676, 5679, 5682, 5685, 5688, 5691, 5694, 5697, 5700, 5703, 5706, 5709, 5712, 5715, 5718, 5721, 5724, 5727, 5730, 5733, 5736, 5739, 5742, 5745, 5748, 5751, 5754, 5757, 5760, 5763, 5766, 5769, 5772, 5775, 5778, 5781, 5784, 5787, 5790, 5793, 5796, 5799, 5802, 5805, 5808, 5811, 5814, 5817, 5820, 5823, 5826, 5829, 5832, 5835, 5838, 5841, 5844, 5847, 5850, 5853, 5856, 5859, 5862, 5865, 5868, 5871, 5874, 5877, 5880, 5883, 5886, 5889, 5892, 5895, 5898, 5901, 5904, 5907, 5910, 5913, 5916, 5919, 5922, 5925, 5928, 5931, 5934, 5937, 5940, 5943, 5946, 5949, 5952, 5955, 5958, 5961, 5964, 5967, 5970, 5973, 5976, 5979, 5982, 5985, 5988, 5991, 5994, 5997, 6000, 6003, 6006, 6009, 6012, 6015, 6018, 6021, 6024, 6027, 6030, 6033, 6036, 6039, 6042, 6045, 6048, 6051, 6054, 6057, 6060, 6063, 6066, 6069, 6072, 6075, 6078, 6081, 6084, 6087, 6090, 6093, 6096, 6099, 6102, 6105, 6108, 6111, 6114, 6117, 6120, 6123, 6126, 6129, 6132, 6135, 6138, 6141, 6144, 6147, 6150, 6153, 6156,

Investycje akademickie w latach 1976-1978

Nowe obiekty dla szczecińskich żaków

SZCZECIN posiadający aż pięć wyższych uczelni, borykał się do tej pory z problemami lokalowymi. Do tej pory to zarówno obiektów do celów dydaktycznych, jak i popularnych „akademików”. Obecnie realizuje się szeroki program inwestycyjny na wszystkich wyższych uczelniach naszego miasta.

DO KONCA roku 1978 przybędzie łącznie 2130 miejsc w domach studenckich, oddane do stanu do użytku budynki socjalne, nowe sale dydaktyczne i audytoryjne. Problem żywienia studentów zniknie z chwilą ukończenia budowy stołówek wydających 6190 posiłków dziennie.

Według informacji dyr. Zarządu Inwestycji Szkół Wyz-

szych inż. Ireneusza Zdulskiego, Politechnika Szczecińska zyska nowy Instytut Okręgowy przy ul. Piastów, którego część dydaktyczna oddana zostanie do użytku w lutym br. Dwie nowe hale technologiczne dla tego samego instytutu przekazane zostaną w III kwartale br. Dobiażka końca fazy realizacji nowego budynku dla Wydziału Inżynierii - Ekonomicznego przy ul. Mickiewicza. W marcu br. oddana zostanie część dydaktyczna, a pozostałe: komora niskich temperatur, halomiska i sale audytoryjne przekazane zostaną do użytku w III kwartale br. Szybkie tempo robót trwa przy budowie 11-kondygnacyjnego Domu Studenta na 616 miejsc, zlokalizowanego przy ul. Piastów. Nowi lokatorzy będą mogli wprowadzić się już w maju br. Równocześnie na tym samym obiekcie powstaje stołówka o wydajności 2800 posiłków dziennie, która rozpocznie działalność w maju 1977 roku. Nowy budynek międzyuczelniany powstający przy Wydziale Budownictwa i Architektury przy ul. Piastów, poświęcony będzie oddany w III kwartale br.

Akademia Rolnicza zyska, zlokalizowany przy ul. Chopina, kolejny Dom Studenta na 616 miejsc, w którym mieścić się będzie także stołówka wydająca 1400 posiłków dziennie. Trwa budowa „akademika” na 550 miejsc dla Wyższej Szkoły Morskiej, obok którego w nowo powstającym kompleksie przy ul. Starzyńskiego znajdzie się stołówka na 1600 posiłków. Termin oddania do użytku — II kwartał 1978 roku.

W ROKU 1976 rozpoczęła się budowa kompleksu budynków dla studentów Pomorskiej Akademii Medycznej. Zostały już przekazane 3 domy studenckie o 1083 miejscach, a obecnie trwa realizacja budynku socjalnego, który pomieści sale widowiskowo-kinowa, sala 280 widzów, klub i kawiarnię z tarasem, stołówkę zapewniającą, przy czterokrotnej rotacji, 1500 posiłków dziennie oraz zaplecze dla organizacji studenckich, sale bilardowe, telewizyjne itp.

Budowa tego ostatniego obiektu, według informacji dyr. Franciszka Kamoń, posiada już roczne opóźnienie, a następnym termin wyznaczone przez Komitet Budownictwa Ogólnego nr 1 przez Komisję Arbitrażową na 30 sierpnia br., sądzić po tempie pracy, również nie

zostanie dotrzymany. Jest to jedyny obiekt, który doznał się już trzech kolejnych terminów zakończenia robót.

SZEROKI PROGRAM nowych inwestycji przyczyniły w dużym stopniu do poprawy warunków nauki i warunków mieszkaniowych przyszłych konstruktorów, architektów i lekarzy oraz w dużej mierze zabezpieczy potrzeby dydaktyczne i badawcze na wszystkich wydziałach szczecińskich uczelni. (pc)



W SZCZECINIE zima w pełni. Jedni twierdzą że schody na Walach Chrobrego w śniegowej szacie wyglądają bardziej dostojnie, drudzy zaś — że takie schody są niebezpieczne i „odzierają” ten zakątek miasta z zimowej ozdoby. Trudno jest pogodzić zapatrywania romantyków z praktykami odpowiedzialnych za porządek w naszym mieście, choć ci ostatni mają niewątpliwie rację.

Foto: Z. Jodkowski

Co proponują kina w lutym?

INTERESUJĄCO przedstawia się repertuar szczecińskich kin w lutym. I tak wydarzeniem będzie nie wątpliwie przegląd dzieł Luisa Buñuela w „Drużbie” (o czym szerzej już informowaliśmy), natomiast wśród pozycji premierowych zwracać na siebie uwagę: polsko-rosyjski obraz historyczny „Rosław Bahrowski”, zrealizowana komedia gangsterska „Zadko” (prod. USA), polski film „Dulscy” zrealizowany na kanwie Zespołu teatralnego Gabinet Zapiski (wszystkie wymienione filmy wejdą na ekran „Kosmosu”), oraz kolejna polska premiera — „Skazany” w reż. A. Trzasa — Rastawickiego z Wojciechem Psoniakiem, Zbigniewem Zapasiwiczem i Ireną Karel w rolach głównych (ten film wejdzie na ekran „Colosseum”). Pozostałe premiery lutego to: western „Pat Garrett i Billy Kid” (USA), „Fedydynek potworów” (Jap.), „Szwaj” oraz „Dwaj ludzie z miasta” (fr. w.). Wśród pozycji powtórkowych m.in. „Samotny detektyw McQ”, „Piast” i „Zagłada Japonii”.

Notatnik szczeciński

♦ JAZZ-CLUB Zamek zaprasza dziś wszystkich melomanów — kolekcjonerów na drugą godzinę płyt, plakatów, wydawnictw muzycznych. Jazz-Club oferuje plakaty jazzowe oraz Ringo Stara, George Harrisona i Niemenia. Poza tym własne prace prezentować będzie grupa młodych artystów „Poszukiwania”. Impreza odbędzie się w godzinach od 17 do 19 w Sali Amny Jagiellońskiej w Zamku.

♦ JUTRO, w niedzielę w Teatrze „Krypta” w Zamku powtórzone zostanie spektakl pt. „Emigracja” wg Sławomira Mrożka w wykonaniu Jarosława Piłarskiego i Antoniego Szubarczyka. Bilety do nabycia w kasie Zamku w godz. od 10 do 18. Początek o g. 19.

♦ KLUB „Kontrasty” zaprasza dziś młodzież szkolną na prezentację muzyczne na godz. 16.30. Jutro, w niedzielę o godz. 10, odbędzie się w tymże klubie otwarty Turniej Brydża Sportowego.

Tcjennica?

W SKLEPACH komjowych przy ul. B. Krzywostego, a także przy ul. Piastów widnieją informacje, że nie przyjmują się tu już żadnych towarów ponieważ placówki to ulęgają likwidacji. Posaostawiliśmy więc dowiedzieć się w „Otexie” (któremu sklepy te podlegają), czym jest spowodowane zamknięcie komjów. Z nieoficjalnych źródeł otrzymaliśmy informację że nastąpi zmiana lokalizacji. Porozumieliśmy o potwierdzenie tej wersji.

Dział Ogólnohandlowy „Otexu”. Zastępcą kierownika tego działu udział nam następującej odpowiedzi: — Nie udzielamy informacji, żadnym „Kurierem”, a także przy przeniesieniu popularnych w naszym mieście sklepów są obiekty super tajemnicza (handlowa).

A tyle się mówi o dobrej informacji i grzesności, która jest podobno domeną szczecińskich handlowców. (Macz)

P.S. Do sprawy tej powrócimy ponownie po rozmowie z dyrektorem naczelnym „Otexu”.

„Życzliwość nic nie kosztuje”

Tramwaj daleki od sielanki

„Przedtem często byłem świadkiem takich incydentów, jaki zdarzył mi się kilka dni temu około godz. 11 na przystanku tramjowym przy ul. Posaostawców Wielkopolskich (tu zbiegu z ul. Fryszacką). Tramwaj nr 4 nagle ruszył i jednocześnie automatycznie drzwi zamknęły mi ręce. Tylko dzięki przytomności umysłu dwóch pasażerów, którzy rozsunęli drzwi wagonu, udało mi się wyjść z wypadku cało. Motornicy nie raczyli zatrzymać tramwaju...”

Z DALEJZ części listu dowiadujemy się, że „czwórka” o której mowa nie była wcale zatłoczona, że drzwi tramwaju zamknięto przed nosem nie tylko jednej pasażerki, lecz całej grupy ludzi spieszących do wozu. Czyż można się więc dziwić, że relacje kończy seria gorzkich uwag i niechętnych uwag do personelu szczecińskiej komunikacji? O TRUDNOŚCIACH komunikacyjnych Szczecina piszemy niejednokrotnie. Brakuje wagonów tramwajowych i autobusów, brakuje ludzi do obsługi środków lokomocji, słabą komunikację utrudniają „korpi” w węzłowych punktach

miasta. To wszystko składa się na niełatwą pracę motorniczych, kierowców i konduktorów. Czyż jednak może to usprawiedliwiać zjawisko lekkoczenia pasażerów, traktowania ludzi jak „towar przewożony”?

O tym, że można jednak mimo trudnych warunków pracy spełniać swe obowiązki zawodowe rzetelnie a nawet wzorowo przekonujemy się obserwując na co dzień pracę personelu WPKM. Wielokrotnie kierowcy autobusów, motornicy (tu już przeważają panie) tramwajów świadczą nam dowody życzliwości, zachowują się wobec pasażerów z zawodową galanterią. Sęk jednak w tym, że podobne zachowania traktujemy my pasażerowie jako rzecz zwykłą i normalną. I chyba słusznie. Nie jedziemy przecież za darmo.

Z drugiej strony, niestety, sygnały o lekkoczeniu pasażerów przez personel komunikacyjny otrzymujemy nadal dużo. Tymczasem nie podlega dyskusji, że w ciągu ostatnich kilku lat niewątpliwie poprawił się poziom kultury zawodowej pracowników komunikacji, zmienił się wyraźnie na korzyść

stosunek personelu do podróżnych. A skargi płyną jak dawniej... Jak pogodzić te dwa fakty?

WYTLUMACZENIE tego paradoksu jest proste: wzrost pulpy społecznych wymagań w każdej dziedzinie usług! Drobnie nieuczynności i niedopatrzania niegdyś traktowane jako zło konieczne (to obserwowane nagminnie), dziś budzą ludzi sprzeciw.

Stosunki personal — pasażerowie w środkach miejskiej komunikacji dalekie są jeszcze od idyl. Bez wątpienia część winy ponoszą sami pasażerowie. Bywają niezdyscyplinowani, klnąbni, kłótlivi. Coż, podróż szczecińskim tramwajem w „godzinach szczytu” nie należy do przyjemności.

Popyt na uprzejmość i życzliwość jest największy właśnie tam, gdzie tłok i pośpiech, gdzie konflikty i sprzeczki. Szczecińskie tramwaje i autobusy to miejsca, gdzie trudno o atmosferę sielanki. I tu właśnie życzliwość jest w szczególnej cenie. Społecznie wymagania należy uszanować. To profesjonalny obowiązek całego personelu miejskiej komunikacji. (daw)

W prawdziwie zimowej scenerii

Licealiści rozpoczynają ferie

OD PONIEDZIAŁKU 2 lutego rozpoczynają się zimowe ferie dla uczniów szkół średnich, zaś ich młodsi koledzy z podstawówek tego samego dnia zasiadają w szkolnych ławkach po 2 tygodniach „białych wakacji”.

Z OBECNYCH FERII skorzysta w Szczecinie 15 800 młodzieży szkół ponadpodstawowych; w tym 6 140 licealistów i ponad 6,5 tys. uczniów techników i szkół zawodowych. Jak wynika z dotychczasowych obliczeń, dwie trzecie z nich spędzi zimowe odpoczynki poza domem — na obozach stałych i wędrownych lub z rodzicami w pewnych, korzystając w całej pełni z uroków tegorocznej „prawdziwej” zimy.

Jeszcze o systemie

„Rejestr”

Koniec z bałaganem?

W ŚLAD za naszą informacją i wyjaśnieniem Wydziału Komunikacji UM na temat bałaganu jaki wkraśli się do systemu „Rejestr”, dziś przekazujemy kolejną wiadomość dla posiadaczy pojazdów z terenów Szczecina. Z dniem dzisiejszym (31 bm.) Wojewódzki Urząd Poczty w Szczecinie rozpoczyna sukcesywnie wysyłanie „Zaproszeń” (blankietów) do uiszczenia opłaty rejestracyjnej za rok 1976 przygotowanych przez system informatyczny „Rejestr”.

Wyjaśniamy, że osoby które już dokonały wcześniej takiej opłaty, (względnie wyrejestrowali swój pojazd), mają pełne prawo traktować to nowe „Zaproszenie” jako nieaktualne. Nowy blankiet jest mniej sztywny i podatny i został opatrzony wyraźnym nadrukiem, że chodzi o ul. opłatę za rok 1976. Dodatkowa informacja dotyczy terminu i miejsca płatności.

Sądymy, że skończy się wreszcie bałagan związany z przekazywaniem niedokładnych informacji do komputera, wywołał tyle zamętu.

DLA młodzieży liceów ogólnokształcących miejski Wydział Oświaty i Wychowania zorganizował 21 obozów górskich zapewniając na nich miejsca 476 uczestnikom. Ogromna większość licealistów spędzi ferie na obozach organizowanych przez własne szkoły, zakłady pracy bądź też wyjedzie do swych krewnych w innych rejonach kraju.

Wiele szkół zorganizowało zimowe obozy OHP. Młodzież uczestnicząca w nich polaczy wypocznik z pracą fizyczną na świeżym powietrzu.

W mieście spędzi zimową przerwę w lekcjach około 15 tys. uczniów szkół średnich i zawodowych. Dla nich przygotowano również różnego rodzaju zimowe atrakcje: odbędą się liczne wycieczki, zawody sportowe, zajęcia w kołach zainteresowań w klubach i świetlicach.

SĄDZIMY, że starsi uczniowie potrafią w tegorocznym programie szczecińskich ferii znaleźć coś ciekawego dla siebie i dobrze odpoczną przed kolejną turą szkolnej pracy. (daw)

„Rh minus” — pomysł, który chwycił

SWEGO CZASU dużo zainteresowania wzbudził projekt założenia Klubu „Rh minus”. Przedłożony przez szczecińską Tomasza Najdera a zrelacjonowany trzy lata temu na łamach „Kuriera”. Pomysł spotkał się z szerokim echem w całym kraju, lecz w samym Szczecinie początkowo wywołał pewne kontrowersje wśród niektórych działaczy PCK (o patronat tej wielkiej organizacji zabiegali bowiem organizatorzy „Rh minus”).

KLĄBOTY grona zapaleńców pragnących rozwijać działalność w humanitarnej dziedzinie krwiodawstwa pod szyldem „Rh minus” zakończyły się pomyslnie. W ub. roku przy Domu Kultury na Posaostawców powstało nowe miejsce koła PCK pod nazwą „Klub Rh minus”. Obecnie w samym Szczecinie zrzesza ono 130 stałych członków. Nawiano już owąca współpracę z Wojewódzką Stacją Krwiodawstwa, a wkrótce klub wejdzie w kontakt z Zakładem Patologii Ciąży PAM. W gronie aktywistów koła jest już 40 honorowych dawców krwi. Krwi unikającej, niezwykle potrzebnej placówkom medycznym (posiada ją 15 proc. ludzi).

Oczywiście na honorowym krwiodawstwie nie kończy się program działalności koła. Członkowie klubu bawili się niedawno na własnym karnawałowym bnie, a hasłem zachowywały było „Plusy Minusa”.

SZCZECIŃSKIE KOŁO PCK z pomocznikiem Domu Kultury „dochoowało się” licznego grona sympatyków w całym kraju. Pomysł, zrodzony w Szczecinie — chwycił. (I)

Puste gabloty

PRZY ul. Obrońców Stalingradu, (vis a vis „Kaskada”) znajdują się wityny wystawowe, ongiś wykorzystywane przez byłą CRP, do reklamowania filmów. Obecnie za brudnymi szybami dostrzec można jedynie plity na których były przywiązane zdjęcia, oraz stojące wewnątrz metalowe stojaki. Taka „wystawa” miasta na pewno nie zdoła i sądzić, że obecny użytkownik przypomniał sobie o opuszczonych gablotach. (pc)